

POLSKA

Nawrocki złożył 1,3 miliona podpisów. Więcej od Trzaskowskiego

Sztab Karola Nawrockiego złożył wczoraj w Państwowej Komisji Wyborczej 1,3 mln podpisów. – To największa liczba podpisów zebranych przez sztab kandydatów, jestem z tego bardzo dumny, że składamy ponad 1,3 mln podpisów – powiedział Karol Nawrocki na konferencji prasowej przed Państwową Komisją Wyborczą. **s.3**



ft. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

codziennie


**Gazeta
Polska**



s.4

TUSK ZAPADŁ SIĘ POD ZIEMIĘ

Prezydent żąda wyjaśnień ws. śmierci Barbary Skrzypek. „Kpina z prawa, z konstytucji”

Jeżeli pan premier i jego współpracownicy pozwalają sobie mówić o przywracaniu w Polsce praworządności, to jest to kpina z prawa, z konstytucji i z opinii publicznej w naszym kraju – powiedział prezydent Andrzej Duda, odnosząc się do zesłotygodniowego przesłuchania śp. Barbary Skrzypek. Dodał, że zażądał w tej sprawie wyjaśnień od Donalda Tuska. Bodnarowcy poinformowali natomiast o wszczęciu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że przyczyną tragedii był rozległy zawał serca, co uprawdopodobnia tezę o związku między przesłuchaniem a śmiercią. Rodzina zmarłej nie wyraziła jednak zgody na przeprowadzenie tych czynności.

foto: Łukasz Blaszkiewicz/KPRP/d

PUBLICYSTYKA

Przemysł pogardy po śmierci Barbary Skrzypek

Model propagandy mającej odwrócić, przewektorować i stłumić falę oburzenia i pretensji po śmierci Barbary Skrzypek jako żywo przypomina działania stosowane w przeszłości. Niektóre z nich wpisują się w uniwersalny wzorzec manipulacji, wszystkie jednak do perfekcji doprowadziła obecnie rządząca ekipa. **s.13**

POLSKA

Od szkoleń do centrów integracji. Ogromne przygotowania do przyjęcia imigrantów

Pełne wdrożenie unijnego paktu o migracji i azylu jest głównym priorytetem na nadchodzący rok – ogłosiła szefowa KE Ursula von der Leyen. Oznacza to, że jest to także priorytet polskiej prezydencji w UE, którą sprawujemy do końca czerwca. **s.5**

POLSKA

Polowania na opozycję ciąg dalszy

Wczoraj w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie zarzuty usłyszał kolejny polityk PiS, tym razem Krzysztof Szczucki, którego bodnarowcy oskarżają o to, że będąc szefem Rządowego Centrum Legislacji, rzekomo zatrudniał osoby do prowadzenia swojej kampanii wyborczej. **s.4**

ŚWIAT

Mordował jeńców, dostał medal od Kadyrowa

Czeczeński przywódca Ramzan Kadyrow przyznał najwyższe odznaczenie oficerowi jednostki „Achmat” Bekchanowi Junusowi. Brał on udział w walkach w rosyjskim obwodzie kurskim. Jego oddział jest odpowiedzialny m.in. za rozstrzeliwanie ukraińskich jeńców wojennych. **s.8**



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
1 2 >



Witold Gombrowicz

(1904–1969) powieściopisarz, dramaturg, poeta

\\ Zarówno sztuka, jak ojczyzna, same przez się niewiele znaczą. Znaczą one bardzo wiele, gdy człowiek, poprzez nie wiąże się z istotnymi, najgłębszymi wartościami bytu. \\

2

ŚRODA 19 MARCA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	19.3		Pogodnie, bez opadów, lokalnie zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bogdan, Bohdan, Jan, Józef, Leoncjusz, Marcei, Marek, Sybilla	
05:51	17:57		

Gdańsk	Lublin
9°C	8°C
2°C	0°C
Katowice	Kraków
9°C	9°C
0°C	0°C
Łódź	Poznań
9°C	10°C
1°C	1°C
Warszawa	Wrocław
9°C	11°C
2°C	1°C

Czwartek	20.3		Pogodnie, bez opadów
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Ambroży, Anatol, Anatoliusz, Archip, Cyriak, Eufemia, Fotyna, Hipolit, Józefa, Kira, Klaudia, Klemens, Kuthbert, Mamertyn, Maurycy, Nicetas, Rafał, Wincenty, Wolfram	
05:48	17:59		

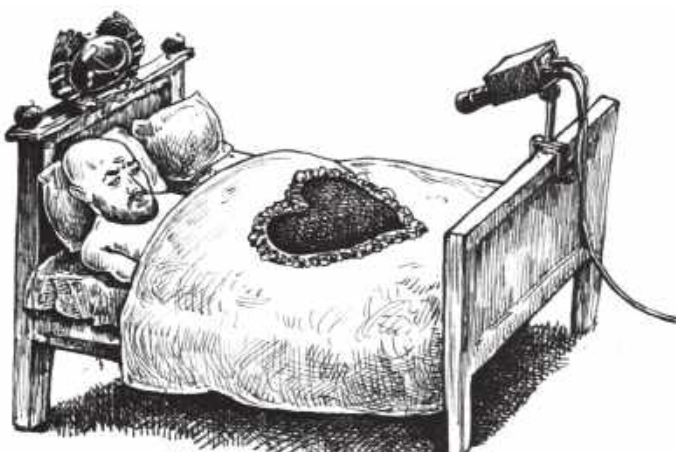
Gdańsk	Lublin
12°C	11°C
4°C	2°C
Katowice	Kraków
12°C	13°C
2°C	2°C
Łódź	Poznań
12°C	13°C
3°C	4°C
Warszawa	Wrocław
13°C	13°C
4°C	3°C

MAREK BOBER

Człowiek od „imperium zła”

W wieku 76 lat zmarł 10 marca Anthony Dolan, dziennikarz i autor prezydenckich przemówień. W 1978 r. zdobył Nagrodę Pulitzera, po czym znalazł miejsce w administracji prezydenta Ronalda Reagana. Pisał przemówienia i doradzał prezydentowi przez dwie kadencje. Był doradcą sekretarza stanu i obrony w administracji prezydenta George’a W. Busha. Pracował dla prezydenta Donalda Trumpa, także w tej kadencji. Do końca pisał przemówienia dla polityków Partii Republikańskiej i konserwatystów. Jeszcze w wyborach w 2024 r. pisał scenariusze do reklam, które miały dotrzeć do wyborców katolickich i latynoskich. Dolanowi przypisuje się wymyślenie terminu „imperium zła” na określenie Związku Radzieckiego w przemówieniu, które wygłosił Reagan w 1983 r. To właśnie za sprawą Dolana było to ważne dla Polski przemówienie.

Rafał Zawistowski

Krzysztof
KarnkowskiZnikający
Hołownia

„Jeżeli uznamy w Trzeciej Drodze, że warto, by w drugiej turze był Sławomir Mentzen, to wtedy trzeba zrobić wszystko, by Szymon się wycofał” – mówił w radiowej Trójce senator koalicji Michał Kamiński. To dość pokrętna logika, zważywszy na to, że kandydat Konfederacji jeszcze tydzień, dwa tygodnie temu był największym wrogiem Szymona Hołowni. Marszałek Sejmu oczami wyobraźni widział już Mentzena w Moskwie, sprzedającego na Kremlu Polskę Władimirowi Putinowi. Kamiński wieszczę jego udział w drugiej turze, ignorując zupełnie ryzyko przegranej Rafała Trzaskowskiego lub lekceważąc je, a także to, w jakim świetle postawiłoby to samego Hołownię. Inny ważny polityk Trzeciej Drogi, związany z PSL Piotr Zgorzelski, snuł wizję wycofania kandydatów Trzeciej Drogi i Lewicy na rzecz Trzaskowskiego. Oczywiście obaj „życzą Hołowni jak najlepiej”, przy okazji pokazując jednak, jak mało znaczą dziś w koalicji. I byłaby to dobra wiadomość, gdyby Hołownia nie leczył kompleksów coraz bardziej zamordystycznym traktowaniem Sejmu. Sejmowa autokracja to jedyna nagroda pocieszenia dla dawnego ulubieńca mediów, któremu, o czym mówi się od miesięcy, koalicjant z PSL nie chce ani finansować kampanii, ani nawet zbierać podpisów.

Jakub
MaciejewskiPolska liderem
w nowej dziedzinie

Austria szczyty się technologiami chroniącymi środowisko i ekonomicznie zarządzającymi odpadami. Czechy, choć nieco sztucznie podbijają ranking swoich uniwersytetów liczbą obcokrajowców, cieszą się renomą twórców części do nowoczesnych technologii – superkondensatorów czy elektronicznych modułów sterujących. Rumunia ostatnio przyjęła ogromne inwestycje w rozwój innowacji wodorowych. O Francji czy Niemczech nie trzeba wspominać, bo to technologiczne mocarstwa. Choć Polska może się poszczycić niezłym tempem rozwoju technologii informatycznych, a do niedawna aspirowała do konstrukcji samochodów elektrycznych czy wielkiego hubu transportowego, jakim miał być CPK, to jednak ostatnio nasza władza eksploruje inną dziedzinę nowoczesności – zemstę administracyjną. Aparat urzędniczy świętuje z powodu biedainwestycji od Microsoftu w wysokości nędznych 5 mln dol. albo z wykluczenia Polski z listy beneficjentów technologii sztucznej inteligencji od USA. Za to w krajach Zachodu nikt tak nie ściga polityków opozycji, współpracowników lidera partii niepodległościowej, nie przepytuje się tak doskonale jak w szkole Ewy Wrzosek. Co tam fabryki, inwestycje, uniwersytety – Polska pionierem igrzysk medialnych – i tyle wystarczy.

TOMASZ TELUK

Uspione życie służb

Skoncentrowani na Ukrainie, budowaniu europejskiej unii obronnej, najwyraźniej zapomnieliśmy, że osią globalnego konfliktu jest rywalizacja Stanów Zjednoczonych z Chinami. Chińczycy mówią jedno, a robią drugie. Pozycjonują się jako fabryka Zachodu, a po cichu ściśle współpracują z Rosjanami. Po umocnieniu władzy przez Xi Jinpinga wszystkie przedsiębiorstwa mają za zadanie pracować dla Partii Komunistycznej i na jej polecenie zbierać dane wywiadowcze. Tymczasem wiele chińskich firm jest obecnych w strategicznych miejscach dla obronności w Polsce. Przykładem jest Huta Stalowa Wola, gdzie działa chiński gigant budowy maszyn LiuGong. Przypomnijmy, że właśnie w tej spółce należącej do Polskiej Grupy Zbrojeniowej produkowane są m.in. armatohaubice Krab. Z kolei w gdyńskim porcie na Bałtyku od lat zdomowała się korporacja Hutchison. Przez Gdynię przewijają się kluczowe transporty na Ukrainę, to niezwykle ważny port dla wschodniej flanki NATO. Chińczycy mają wszystko jak na dłoni. Czy tak powinno wyglądać dbanie o bezpieczeństwo naszego państwa?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10 GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 OBRONA NARODOWA/TV

16 SPORT



PREZYDENT DUDA SPOTKAŁ SIĘ Z KANDYDATEM KONFEDERACJI

POLITYKA \ „Dziękuję Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie za spotkanie, wymianę opinii na temat bezpieczeństwa Polski oraz dobre rady na resztę kampanii!” – napisał wczoraj Sławomir Mentzen po spotkaniu w cztery oczy z prezydentem Andrzejem Dudą.



WYBORY PREZYDENCKIE \ Politycy PiS zaczynają być bardziej aktywni w kampanii

Nawrocki złożył 1,3 miliona podpisów. Więcej od Trzaskowskiego

Sztab Karola Nawrockiego złożył wczoraj w Państwowej Komisji Wyborczej 1,3 mln podpisów. – To największa liczba podpisów zebranych przez sztaby kandydatów, jestem z tego bardzo dumny, że składamy ponad 1,3 mln podpisów – powiedział Karol Nawrocki na konferencji prasowej przed Państwową Komisją Wyborczą.

Jacek Liziniewicz

Do wyborów prezydenckich zostały niecałe dwa miesiące. Jeszcze pod koniec ubiegłego tygodnia media rozpisywały się o tym, że Prawo i Sprawiedliwość rozważa zmianę kandydata, a zbieranie podpisów nie idzie strukturalnie najlepiej. To jednak nie było prawdą. Wczoraj przed PKW pojawił się Karol Nawrocki w otoczeniu m.in. polityków PiS. W konferencji brali udział m.in. Marek Suski i Przemysław Czarnek. Jak się okazało, liczba złożonych podpisów była rekordowa.

– Bardzo dziękuję wszystkim z 1,3 mln obywateli i obywaterek, którzy popierają moją kandydaturę, i gwarantuję, że ten wielki zaszczyt i to ogromne zobowiązanie jeszcze bardziej motywuje mnie do ciężkiej pracy – mówił Karol Nawrocki. Kandydat obywatelski nawiązał też do sondaży, które w ostatnich dniach sugerowały, że został wyprzedzony przez Sławomira Mentzena. – Za mną stoi najlepszy sondaż, te ponad 1,3 mln podpisów jest najlepszym sondażem, sondażem ważącym dużo więcej, mającym dużo większą kalorię niż internetowe sondaże na 600 respondentach – mówił dalej. Dziękował też za zaangażowanie strukturalnie PiS. – To by nie mogło się także wydarzyć, gdyby nie struktura, działacze partii Prawo i Sprawiedliwość (...), wsparcie tak dużej struktury, największej partii w polskim parlamencie. Wsparcie swojego kandydata na urząd prezydenta w tym procesie zbierania podpisów było zasadnicze i bardzo dziękuję partii Prawo i Sprawiedliwość – mówił Nawrocki.

Politycy PiS zaczynają być bardziej aktywni w kampanii i ruszają partyjną maszyną. – Dziś Karol Nawrocki składa 1,3 mln podpisów. Więcej niż Trzaskowski. I tak będzie też za dwa miesiące. Tylko Nawrocki zapewni obecność amerykańskich żołnierzy w Polsce i zakończenie wojny na Ukrainie, bo reprezentuje obóz polityczny, który jako jedyny ma dobre relacje z Amerykanami – uważa prof. Piotr Głiński, były wicepremier i minister kultury. W mediach

Wsparcie swojego kandydata na urząd prezydenta w tym procesie zbierania podpisów było zasadnicze i bardzo dziękuję partii Prawo i Sprawiedliwość – mówił Karol Nawrocki.

społecznościowych przekonali też, że zebrane przez nich podpisy są realne, a pudełka zaprezentowane na konferencji prasowej rzeczywiście zawierały ryzy papieru. – Ponad 1,3 mln podpisów na obywatelskiego kandydata dr. Karola Nawrockiego już w PKW. Czekamy na rejestrację. Jednak pudełka z podpisami ciężkie, nie da się ich podnieść dwoma palcami, jak w przypadku podpisów zebranych na kandydaturę Rafała Trzaskowskiego – twierdzi Zbigniew Kuźmiuk.



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Barbary Skrzypek

Kobiety o wielkim sercu, życzliwości i pracowitości

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy wyrazy serdecznego współczucia i słowa wsparcia

Zarząd i pracownicy spółki Srebrna

KONDOLENCJE

15 marca 2025 roku odeszła tragicznie

Ś.P.

BARBARA SKRZYPEK

moja serdeczna Przyjaciółka i wieloletnia Współpracownica.

Piękna postać naszego środowiska politycznego. Osoba niezwykle, o wyjątkowych talentach oraz niebywalej sumienności i pracowitości, dzięki którym przez ponad 30 lat utrzymywała na swych barkach ciężar administrowania najpierw Porozumieniem Centrum a później Prawem i Sprawiedliwością.

Wносиła w naszą codzienną pracę dobroć, ciepło i serdeczność. Zawsze mogliśmy na Nią liczyć. Była dobrym duchem naszej formacji. Żegnamy Ją z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty. Niech spoczywa w pokoju.

Mamie, Małżonkowi, Synowi oraz całej Rodzinie
składałam w imieniu naszego środowiska politycznego oraz własnym wyrazy najgłębszego współczucia.

Jarosław Kaczyński

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTKA

14

KULTURA

15

OBRONA NARODOWA/TV

16

SPORT



fot. mat. pras./d

SKRĘCAJĄ ŚLEDZTWA

PROKURATURA \ Prokuratura w Łodzi umorzyła śledztwo przeciwko byłemu prezesowi Orlenu, Jackowi Krawcowi, i 9 innym osobom z działu marketingu dotyczące niegospodarności. W tle znajdował się m.in. wyjazd b. prezesa do Moskwy na mistrzostwa w lekkiej atletyce.

BEZPRAWIE \ Tusk zapadł się pod ziemię

Prezydent żąda wyjaśnień ws. śmierci Barbary Skrzypek. „Kpina z prawa, z konstytucji”

Jeżeli pan premier i jego współpracownicy pozwalają sobie mówić o przywracaniu w Polsce praworządności, to jest to kpina z prawa, z konstytucji i z opinii publicznej w naszym kraju – powiedział prezydent Andrzej Duda, odnosząc się do zeszlotygodniowego przesłuchania śp. Barbary Skrzypek. Dodał, że zażądał w tej sprawie wyjaśnień od Donalda Tuska. Bodnarowcy poinformowali natomiast o wszczęciu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że przyczyną tragedii był rozległy zawał serca, co uprawdopodobnia tezę o związku między przesłuchaniem a śmiercią. Rodzina zmarłej nie wyraziła jednak zgody na przeprowadzenie tych czynności.

Jan Przemyński

W politycznym śledztwie dotyczącym tzw. dwóch wieńców prok. Ewa Wrzosek przesłuchiwała dotychczas trzy osoby, jednak tylko śp. pani Barbara Skrzypek odmówiono skorzystania z pomocy adwokata podczas czynności. Jednocześnie zezwolono na udział w nich dwóm pełnomocnikom strony oskarżającej – mec. Jackowi Dubois i Krystianowi Lasikowi, którzy kolejno zadawali pytania kobiecie. Ponadto z informacji przekazywanych przez prokuraturę wynika, że nie zdecydowano się ani na zapis wideo, ani na nagranie audio całej procedury. Jedynym dokumentem ją opisującym jest kilkunastosekundowy protokół sporządzony przez Ewę Wrzosek, wobec którego pojawia się coraz więcej pytań – głównie ze względu na jego niewielką objętość w porównaniu do blisko pięciu godzin przesłuchania.

Tłumaczenia bodnarowców

Wczoraj w nielegalnie przejętej Prokuraturze Krajowej rzeczniczka prokuratora generalnego Anna Adamiak i rzecznik PK Przemysław Nowak próbowali tłumaczyć decyzje prok. Wrzosek, jednocześnie się od nich dystansując. – Proszę nie zadawać pytań, dlaczego pani prokurator Wrzosek zrobiła to, a dlaczego czegoś nie zrobiła. Miała prawo nie dopuścić pełnomocnika, taki jest przepis. Taką decyzję podjęła i ponosi za nią odpo-

wiedzialność – mówiła Adamiak. Dodała, iż Adam Bodnar nie zamierza wyciągać konsekwencji wobec prok. Wrzosek. Jednocześnie na briefingu poinformowano, że Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga przeprowadzi śledztwo ws. nieumyślnego spowodowania śmierci. Co ciekawe, tą jednostką kieruje prok. Aleksandra Sroczyńska, która w przeszłości była publicznie chwalona przez prok. Ewę Wrzosek, co może sugerować znajomość pomiędzy paniami. Śledztwo to ma być nadzorowane przez nielegalnie przejętą Prokuraturę Krajową.

Prokuratura zabiera ciało bez wiedzy rodziny

Jednym ze skutków wszczęcia śledztwa jest przeprowadzenie sekcji zwłok, która zaplanowana była na wczoraj. Jak dowiedział się portal Niezależna.pl, ciało zmarłej prokuratura zabrała z zakładu pogrzebowego bez wiedzy i zgody osób bliskich. – Wstępne wyniki sekcji zwłok są następujące. Przyczyną zgonu była niewydolność krążenia, w przebiegu bardzo rozległego zawału tylnej ściany serca z obecnością skrzepliny i upośledzeniem drożności gałęzi okalającej lewej tylnej wieńcowe – powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga prok. Norbert Woliński. – W trakcie sekcji nie stwierdzono obrażeń mechanicznych, które mogły mieć wpływ na zgon. Zabezpieczony został materiał do dalszych badań, które będą przeprowadzone – dodał.

Zaznaczył również, że w „protokołach przesłuchania męża p. Barbary Skrzypek i syna są ich stanowiska co do tego, iż nie życzyli sobie przeprowadzenia sekcji zwłok”. – Natomiast decyzja co do przeprowadzenia sekcji zwłok jest decyzją, którą podejmuje prokurator prowadzący śledztwo, i taką decyzję podjął. (...) O czasie, kiedy miała być przeprowadzona sekcja zwłok, była powiadomiona rodzina p. Barbary Skrzypek. (...) Nie mam wiedzy, czy w trakcie tej czynności był obecny pełnomocnik – stwierdził prok. Woliński.

Interwencja prezydenta Dudy

W sprawie śmierci pani Skrzypek i jej wcześniejszego przesłuchania głos zabrał także prezydent Andrzej Duda, który poinformował, że skierował pismo do Donalda Tuska z żądaniem wyjaśnień okoliczności śmierci śp. Barbary Skrzypek. – Dzisiaj pana premiera nie ma, zapadł się jak kamień w wodę. Mam nadzieję, że odpowie na pismo, które do niego wystosowałem. Pismo to przesłałem również do informacji marszałka Sejmu, marszałka Senatu, pierwszej prezes SN, prezesa TK i prezesa NSA – powiedział prezydent. – To, co usłyszałem, przede wszystkim od pełnomocnika w zakresie, w którym mógł ujawniać szczegóły (...), samo w sobie jest bulwersujące. Dwukrotnie zwracał się do prokuratora o dopuszczenie go do udziału w czynności przesłuchania, co jest dozwolone przepisami, dwukrotnie mu tego odmó-

wiono – mówił dalej. Prezydent zastanawiał się również, czy przy przesłuchaniu obecny był protokolant, jednak jak już wcześniej wspomnieliśmy, w pomieszczeniu obecne były cztery osoby – śp. pani Barbara, prok. Wrzosek i dwóch menasów jednej ze stron. – Mam dzisiaj zawłaszczoną politycznie prokuraturę, z której siłą wyrzucono prokuratora krajowego, pana Dariusza Barskiego, powierzając nielegalnie wykonywanie czynności panu Dariuszowi Kornelukowi. (...) Konstytucja cały czas jest naruszana – powiedział prezydent Andrzej Duda.

„Perfidna ustawka” prokuratury

„Codzienna” skontaktowała się z posłem Marcinem Warchołem, b. wiceministrem sprawiedliwości, którego poprosiliśmy o komentarz do ostatnich ruchów bodnarowców. – To, co robi teraz prokuratura, jest perfidną ustawką. Teatr. Nie wierzę ani w uczciwość, ani w dobre intencje tych ludzi. To jest instytucja, z której bezprawnie wyrzucono legalnie powołane osoby i na to miejsce zainstalowano ludzi, którzy mają skreślać sprawy niewygodne dla koalicji 13 grudnia i w każdy możliwy sposób uderzać w opozycję – mówi poseł Warchoł. – Jeżeli chodzi o przesłuchanie śp. pani Skrzypek, to pojawia się zasadnicze pytanie o to, co prokuratura miała do ukrycia. Gdyby nic nie miała do ukrycia, to po pierwsze dopuszczono by pełnomocnika świadka do czynności, a po drugie nagrano by je. Przypo-

minam, że w sprawie ks. Olshewskiego potrafiły zginąć nagrania, na których był brutalnie traktowany. Być może nauczani tamtą sprawą teraz rzeczywiście postanowili nie zostawiać śladów w postaci wideo. Zapewniam, że my będziemy wszystkie dowody zbierać i ci ludzie zostaną osądzeni, gdy rzeczywiście wrócą czasy praworządności – dodał.

Prof. Grabowska: Pani Barbarze nie zapewniono nawet minimalnego standardu

Swoją opinią na temat całej sytuacji podzieliła się z nami także prof. Genowefa Grabowska, autorytet w zakresie prawa. – To straszne patrzeć na tę przedwczesną i niepotrzebną śmierć. Okoliczności, które do niej doprowadziły, powinny zostać rzetelnie wyjaśnione. Wiemy, że pani Barbarze nie zapewniono nawet minimalnego standardu, jakim jest równe traktowanie świadków. Skoro inni przesłuchiwanie przez prokuratora Wrzosek mieli możliwość skorzystania z pomocy pełnomocnika, a pani Skrzypek tego prawa odmówiono, trudno nazwać to inaczej niż przejawem złośliwości. Po transformacji ustrojowej nie mieliśmy dotąd w polskim sądownictwie i prokuraturze tak lekceważącego i upolitycznionego traktowania świadka – ocenia prof. Grabowska. – W mojej opinii prok. Wrzosek powinna być odsunięta od wszystkich śledstw i czynności, w których pojawia się osoba z politycznymi konotacjami – podkreśla prof. Genowefa Grabowska.

Polowania na opozycję ciąg dalszy

POLITYKA \ Wczoraj w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie zarzuty usłyszał kolejny polityk PiS, tym razem Krzysztof Szczucki, którego bodnarowcy oskarżają o to, że będąc szefem Rządowego Centrum Legislacji, rzekomo zatrudniał osoby do prowadzenia swojej kampanii wyborczej.

Polityk PiS sam zrzekł się immunitetu w tej sprawie i jeszcze przed wejściem do budynku prokuratury podkreślał, że sam prosił o przyspieszenie terminu wezwania, „aby ono skończyło się jak najszybciej”, ponieważ jest

przekonany, że „skończy się potwierdzeniem niewinności”. Parlamentarzysta odmówił jednak składania wyjaśnień wczoraj, aż do momentu, gdy zapozna się z aktami. – Zarzut, który państwo znają, że rzekomo – tak twierdzi

prokurator – przekroczyłem uprawnienia, kierując RCL, czemu ja stanowczo, z całą mocą i z całym przekonaniem zaprzeczam, a nawet moje zaprzeczenie nie jest tak istotne, jak istotne jest to, że fakty temu zaprzecza-

ją. Wydarzenia, które miały miejsce, i obowiązujące przepisy prawa – tłumaczył prof. Szczucki.

To jednak niejedyny polityk opozycji, w którego uderzyła wczoraj koalicja 13 grudnia. Komisja prawna Parlamentu

Europejskiego (JURI) zarekomendowała uchylenie immunitetów dwóm europosłom PiS: Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. Wnioski te były przekazane przez Adama Bodnara, a zarzuty, jakie się stawia politykom, dotyczą tego, że ci... brali udział w głosowaniach na sali plenarnej Sejmu, w momencie gdy bezprawnie ich mandaty próbował wygasić marszałek Szymon Hołownia.

.....
Jan Przemyński



BRAUN UDERZYŁ W LGBT

POLITYKA \ Europeoseł Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej po jednym dniu wystawy osób LGBT+ w Opolu zamazał plan-sze czarnym sprayem i napisał na nich: „Stop propagandzie zбочeń”.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. AdobeStock/d

WIATRAKI JEDNAK NIE RUSZYŁY

RZĄD \ Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał, że rząd kierunkowo przyjął projekt nowelizacji ustawy wiatrakowej. Oficjalnie zatwierdzi go w trybie obiegowym. Na razie instytucje zgłaszają wątpliwości.

PAKT MIGRACYJNY \ Wdrożenie paktu priorytetem polskiej prezydencji w UE

Od szkoleń do centrów integracji. Ogromne przygotowania do przyjęcia imigrantów

Pełne wdrożenie unijnego paktu o migracji i azylu jest głównym priorytetem na nadchodzący rok – ogłosiła szefowa KE Ursula von der Leyen. Oznacza to, że jest to także priorytet polskiej prezydencji w UE, którą sprawujemy do końca czerwca. – Właśnie w czerwcu, a więc już po wyborach w Polsce, KE ma dokonać podziału kwot migracyjnych, czyli określić, ilu migrantów ma trafić do którego z krajów UE, a także rozdzielić środki na wdrażanie paktu – mówi eurodeputowany PiS Maciej Wąsik.

Jarosław Molga

Ogłaszając w poniedziałek po południu ów priorytet, szefowa KE stwierdziła, że jest to zadanie kluczowe dla wszystkich krajów UE, a bardzo ważne jest „utrzymanie obecnego tempa prac nad budową solidnego systemu zarządzania migracją”.

Prawda dopiero po wyborach

– To, co mówi von der Leyen (o tym, że jest to priorytet na nadchodzący rok, a więc także polskiej prezydencji) o wdrożeniu paktu o azylu i migracji, nie jest żadnym zaskoczeniem. Mówiła to już wielokrotnie. W odpowiedzi nie widzę żadnej kontrakcji polskiego rządu, który uparcie twierdzi, że nie zamierza tego paktu wdrażać. W rzeczywistości widać, że do tego wdrażania się przygotowuje, np. tworząc centra integracji dla cudzoziemców. Według informacji z KE w czerwcu, a więc już po wyborach prezydenckich w Polsce, Komisja ma dokonać podziału kwot migracyjnych, czyli określić, ilu migrantów ma trafić do którego z krajów UE, a także rozdzielić środki na wdrażanie paktu. Dopiero wtedy dowiemy się, ilu migrantów ma trafić do naszego kraju, ile będziemy musieli ewentualnie zapłacić, jeśli ich nie przyjmujemy, i jaka jest naprawdę polityka rządu Tuska – mówi „Codziennej” eurodeputowany PiS Maciej Wąsik.

Polski rząd utrzymuje, że nie zamierza przyjmować migrantów i że pakt zakłada pełną dobrowolność, a Polska jako kraj pozostający pod presją migracyjną (uchodźcy z Ukrainy, wojna hybrydowa na wschodniej granicy polegająca na wysyłaniu fal migrantów z terenu Białorusi) będzie traktowana ulgowo przez KE. W ten sposób minister ds. Unii Europejskiej Adam Szłapka odpowiedział na interpelację Pawła Jabłońskiego, posła

PiS, który pytał, dlaczego rząd Tuska nie zareagował i zaakceptował zasady paktu migracyjnego wiosną ubiegłego roku. „Jednocześnie można stwierdzić, że pakt migracyjny jest z tymi konkluzjami sprzeczny: zasada dobrowolności została złamana, narzucony został przymus” – pisał w interpelacji Jabłoński. Jego słowa potwierdził kilka dni temu przedstawiciel KE. „(...) Jeśli państwo członkowskie zaryzykuje opóźnienie wdrażania przepisów lub nawet podważenie paktu, Komisja Europejska będzie musiała podjąć niezbędne środki” – ostrzega Markus Lammert, rzecznik KE.

Centra niezgody

Zdaniem rozmówców „Codziennej” rząd Tuska przygotowuje już infrastrukturę i administrację do wdrażania paktu. To m.in. wymienione przez Wąsika centra integracji. W ciągu ostatnich dni tworzenie ich stało się przyczyną protestów. W Zamościu samorządowcy i politycy Konfederacji domagają się wyjaśnień dotyczących działającego tam centrum integracji, ponieważ ich zdaniem jego funkcjonowanie nie wynika z potrzeby przyjmowania uchodźców z Ukrainy, ale migrantów z Afryki i Azji. Magdalena Molag, eurodeputowana PiS, poinformowała na początku tygodnia, że w Ostrowie Wielkopolskim ma powstać centrum integracji cudzoziemców. – To nic innego, jak próba wprowadzenia paktu migracyjnego tylnymi drzwiami – stwierdza Molag. – Z jednej strony rząd deklaruje sprzeciw wobec przymusowej relokacji migrantów, a z drugiej władze województwa z PO planują stworzenie infrastruktury sprzyjającej ich napływowi. Pod rządami Tuska zmierzamy śladem Niemiec – komentuje sytuację Magdalena Molag.

Rząd zapowiedział, że takich centrów docelowo ma

powstać 49, a koszt ich utworzenia to prawie pół miliarda złotych.

Szkolenia z przyjęcia Syryjczyków

Kolejnym elementem przygotowań do wdrożenia paktu zdaniem polityków i samorządowców PiS były ostatnie szkolenia dla starostów w województwie świętokrzyskim. – Starostowie otrzymali na takim szkoleniu, które miało być z zakresu obrony cywilnej, zadanie: należy logistycznie rozpra-

cować sytuację, w której konieczne jest przyjęcie 200 migrantów z Syrii – relacjonuje „Codziennej” Anna Krupka, posłanka PiS ze świętokrzyskiego. Jej zdaniem to ewidentne przygotowanie do przyjęcia migrantów. – Wcześniej na podobnych szkoleniach pytania były anonimowe, a więc nie było konkretnych narodowości. Tu jednak pojawili się konkretni Syryjczycy. To znak, że rząd chce przeszkolić administrację samorządo-

wą w konkretnym celu – mówi Krupka.

Przyjmij albo płać

Pakt migracyjny ma ruszyć w połowie przyszłego roku. Wtedy zaczną obowiązywać zasady tzw. obowiązkowej solidarności. Zgodnie z nią planowane jest relokowanie 30 tys. migrantów do różnych krajów UE. Odmowa ich przyjęcia będzie oznaczać konieczność wniesienia do kasy UE 20 tys. euro od każdego nieprzyjętego migranta.

KONDOLENCJE

Z wielkim bólem przyjąłem wiadomość o nagłej śmierci Pani Dyrektor

Barbary Skrzypek

– osoby, która uosabiała najwyższe standardy uczciwości, wrażliwości, serdeczności i pełnego oddania służbie polskiemu państwu. Odeszła nagle, psychicznie gnębiona przez obecną władzę.

Pani Basiu, będzie nam Pani ogromnie brakowało.

Na zawsze pozostanie Pani w naszej pamięci jako osoba wielkiego serca i ofiarnej służby – dowodząca, że świat polityki może mieć najjaśniejsze, najbardziej szlachetne barwy i że polityka naprawdę może w pełni służyć Ojczyźnie oraz zwykłym ludziom.

Nigdy nie zapomnimy Pani mrówczej pracy, rzetelności i wierności zasadom.

W tych trudnych chwilach łączę się w szczerym i głębokim smutku z Rodziną oraz Bliskimi Zmarłej.

Mateusz Morawiecki


ŚRODOWISKO \ Puszcza Białowieska zniknie z prestiżowej listy?

Ministerstwo klimatu naściemniało UNESCO

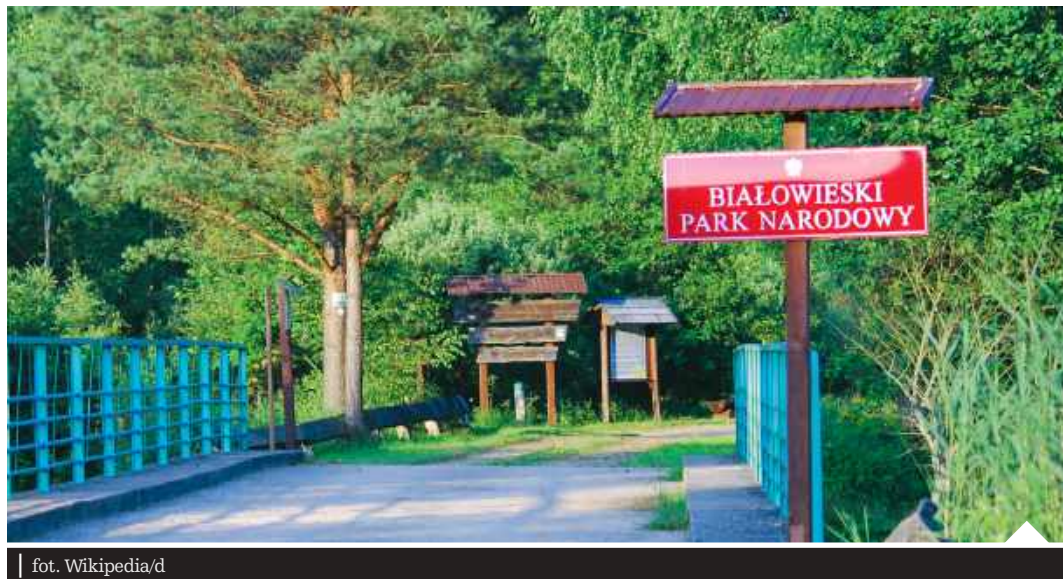
Ministerstwo Klimatu i Środowiska wraz z aktywistami na nowo rozgrzali konflikt w Puszczy Białowieskiej. Przedstawiciele lokalnych samorządów postanowili złożyć skargę do Komitetu Stałego UNESCO. Brak porozumienia może skutkować wykreśleniem Puszczy Białowieskiej z listy przyrodniczego dziedzictwa ludzkości.

Jacek Liziniewicz

Puszcza Białowieska na liście światowego dziedzictwa UNESCO znalazła się już w 1979 r. Podczas sesji w Egipcie 22–26 października obszar ten został wciągnięty na listę. Wtedy jednak zakreślono go w granicach Białowieskiego Parku Narodowego. Z czasem granicę obiektu rozszerzano. W 1992 r., już po upadku ZSRS, do obszaru obiektu światowego dziedzictwa została włączona część Parku Narodowego Białowieska Puszcza (PNBP) na Białorusi. Transgraniczny obiekt przyrodniczy przez kilka lat pozostawał jedynym z listy UNESCO w tym kraju. Kolejne rozszerzenie miało miejsce w 2014 r., za po-

przednich rządów Donalda Tuska. Obszar po stronie polskiej znacznie powiększono (do 56,6 tys. ha), a po białoruskiej (82,3 tys. ha) granice skorygowano i obiekt UNESCO zmniejszono o 5,3 tys. ha, ale rozszerzając strefę buforową. Zrobiono to jednak w dużym pośpiechu, co poskutkowało konfliktami społecznymi.

Obecnie transgraniczny Obiekt Światowego Dziedzictwa Puszcza Białowieska zajmuje 142 tys. ha, a jego strefa buforowa – 166,7 ha. W ostatnich latach podczas rozmów z UNESCO jest jednak wiele problemów. Głównie za sprawą donosów organizacji ekologicznych. Z tego powodu pojawiła się w naszym kraju misja międzynarodowa, która m.in. zakwe-



fot. Wikipedia/d

stionowała budowę muru na granicy polsko-białoruskiej. Wezwano również Polskę do nawiązania współpracy z Białorusią. To jednak nie wszystko. Teraz pojawiły się problemy na linii ministerstwo klimatu – lokalne samorządy. Władze gmin i powiatów puszczańskich czują się bowiem oszukane. Wszystko przez pracę nad zintegrowanym planem zarządzania obiek-

tem Puszcza Białowieska. Przez lata szukano kompromisowego rozwiązania. W dyskusji zakończonej pod koniec ubiegłej kadencji ustalono, że nieco ponad 18 proc. terenów puszczy będzie chronione w sposób czynny, czyli dopuszcza się w niej działania z dziedziny gospodarki leśnej. Chodzi o to, aby zapewnić lokalnym mieszkańcom z jednej strony dostęp do drewna,

a z drugiej ocalić istniejące w terenie miejsca pracy. To jednak kompletnie nie pasowało aktywistom ekologicznym. Po wyborach wywrócili oni stolik i uderzyli w porozumienie. Wsparło ich Ministerstwo Klimatu i Środowiska w osobie wiceministra Mikołaja Dorożały. W efekcie samorządy i lokalna społeczność czują, że decyzje zapadają ponad ich głowami. Solidarnie napisali stanowisko do komitetu UNESCO.

– Podlascy samorządowcy mówią „dość”, prostują kłamstwa ministra klimatu i środowiska w sprawie Puszczy Białowieskiej i interweniują w UNESCO. Rząd Tuska głosi slogany o współpracy z samorządami, a w rzeczywistości je ignoruje i manipuluje faktami. Zamiast dialogu – niekończąca się kampania i propaganda – twierdzi Jacek Sasin z PiS.

Jakie kłamstwa wytknięto ministerstwu? „Ministerstwo Klimatu i Środowiska mija się z prawdą, pisząc o konsultowaniu i wsłuchiowaniu się w głos lokalnych społeczności oraz samorządów. (...) Ministerstwo postępuje wręcz odwrotnie, zatajając informacje” – czytamy w piśmie do UNESCO. Jak się okazuje, Ministerstwo Klimatu oszukało również międzynarodową instytucję, gdy napisało o zwiększaniu dotacji i o dodatkowych środkach dla samorządów. „Informacje te nie mają pokrycia w rzeczywistości” – napisali przedstawiciele gmin. Oszukiwanie międzynarodowej instytucji może okazać się problemem. W swoich kryteriach UNESCO mówi bowiem wiele o szacunku dla społeczeństwa lokalnego.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Barbary Skrzypek

Wieloletniej Dyrektor Biura Prezydialnego
Prawa i Sprawiedliwości.

Człowieka wielkiego serca, wyjątkowej skromności
i życzliwości. Jej mądrość i zrozumienie dla ludzkich spraw
na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów
Prawa i Sprawiedliwości
składa

Mariusz Błaszczak
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

KONDOLENCJE

Pogrążeni w głębokim smutku żegnamy



BARBARĘ SKRZYPEK

naszą Drogą Koleżankę, która przez trzy dekady
ofiarnie i z pełnym oddaniem służyła Polsce,
pracując na stanowiskach kierowniczych w biurach naszych
formacji. Jej licznym przymiotom i wielkim zdolnościom,
rozległej wiedzy, wyjątkowej intuicji, świetnemu
zorganizowaniu oraz ogromnej życzliwości zawdzięczamy
bardzo, bardzo wiele.

Z Jej tragiczną, przedwczesną śmiercią niezmiennie trudno
się pogodzić. Będzie nam Jej bardzo brakowało.

Rodzinie składamy najserdeczniejsze
wyrazy współczucia
i przekazujemy słowa otuchy.

Przyjaciele, koleżanki, koledzy i współpracownicy
z Porozumienia Centrum oraz Prawa i Sprawiedliwości

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpłacisz kwotę, to zobowiązanie do przekazania tej kwoty OPP. W poz. 149 musisz podać cel, na jaki składatek, aby wskazać przedmiot OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli załączysz kwadrat w poz. 150, wyrażisz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres oraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 337) zaksięgowanej do celów działalności pożytku publicznego w danym roku.	148.
0000309499		oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



STAN WYJĄTKOWY W PERU PO ZAMORDOWANIU PIOSENKARZA

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Władze w Peru wprowadziły na 30 dni stan wyjątkowy w prowincjach Lima i Callao. Działania te podjęto po zamordowaniu popularnego w tym kraju piosenkarza Paula Floresa przez przestępców próbujących wymusić na nim haracz.

WOJNA PUTINA \ Pojmani ukraińscy żołnierze zabici strzałem w tył głowy

Mordował jeńców, dostał medal od Kadyrowa

Czeczeński przywódca Ramzan Kadyrow przyznał najwyższe odznaczenie oficerowi jednostki „Achmat”, Bekchanowi Junusowi. Brał on udział w walkach w rosyjskim obwodzie kurskim. Jego oddział jest odpowiedzialny m.in. za rozstrzelanie ukraińskich jeńców wojennych. – Putin już dawno dał Kadyrowowi zielone światło do popełniania zbrodni. W samej Czeczenii dysponuje prywatnymi więzieniami, gdzie mordowani i torturowani są przeciwnicy polityczni Kadyrowa, w tym ci działający na rzecz niepodległości Iczkerii – mówi Adam Borowski, szef klubu „GP” w Warszawie oraz honorowy konsul Czeczeńskiej Republiki Iczkerii.

**Konrad Wysocki
Paweł Kryszczak**

Bekchan Junusow trafił na front walk podobnie jak większość rosyjskich siepaczy, odznaczających się wyjątkową brutalnością – czyli z aresztu. Czekal w nim na wyrok za oszustwo. W zamian za łapówkę miał pomóc jednemu z biznesmenów.

Już wcześniej jednak miał na pieńku z prawem. Odsiadywał wyrok w kolonii karnej za nadużycie władzy podczas wykonywania zawodu policjanta w obwodzie moskiewskim. W 2023 r. skorzystał z propozycji władz – armia zamiast więzienia – i trafił do czeczeńskiego oddziału „Achmat”, prowadzącego działania zbrojne na Ukrainie.

Po tym, jak w sierpniu ub.r. ukraińskie oddziały wkroczyły do obwodu kurskiego w Rosji, razem ze swoimi podwładnymi brał udział w walkach pod Sudżą. Jak pisał serwis Bielsatu, jakiś czas temu na administrowanym przez siebie profilu w serwisie Telegram Junusow wrzucił zdjęcie pięciu



Władimir Putin oraz Ramzan Kadyrow – zbrodniarze i sojusznicy na śmierć i życie | fot. Kremlin Pool/Russian Look/Forum

pojmanyh ukraińskich żołnierzy. Byli oni nieuzbrojeni, a co najmniej dwóch miało dodatkowo skrępowane ręce. Kilkanaście godzin później na tym samym profilu pojawiło się zdjęcie, na którym widać zwłoki wspomnianych jeńców. Na innym z profili na Telegramie opublikowano z kolei kilkusekundowe nagranie. Potwierdza ono, że ukraińscy

jeńcy zostali zabici strzałem w tył głowy.

Kilka dni po publikacji tych materiałów Junusow znalazł się w gronie żołnierzy, którzy zostali odznaczeni przez Kadyrowa tytułem Bohaterów Czeczenii.

„Misje bojowe realizują z najwyższym profesjonalizmem, wykazują się niezachwianą wolą, odwagą i oddaniem Ojczyźnie. Z kolei

dowódcy tych grup zasługują na najwyższą pochwałę” – napisał Kadyrow na Telegramie.

Jak zauważyła w rozmowie z „Codzienną” Adam Borowski, honorowy konsul Czeczeńskiej Republiki Iczkerii, ludzie Kadyrowa nie są wysyłani do walk z armią ukraińską, ale do dokonywania działań terrorystycznych. – Kadyrowcy nie tylko mor-

dują jeńców oraz ludność cywilną, lecz także terroryzują samych żołnierzy rosyjskich, którzy potencjalnie chcieliby się poddać albo zdezerterować – mówi Borowski.

Jak przypomina Adam Borowski, zbrodnie kadyrowców popełniane podczas wojny z Ukrainą nie są jedyne. – Putin dał już wiele lat temu wolną rękę Kadyrowowi do popełniania zbrodni. To ludzie Kadyrowa zabili Annę Politkowską, przedstawiciela Czeczeńskiej Republiki Iczkerii znajdującego się w Turcji. To kadyrowcy zamordowali działaczkę praw człowieka w Czeczenii, a jej zwłoki pozostawiono na granicy z Inguszetią – zauważa Adam Borowski. – Kadyrow dysponuje ponadto więzieniami, w których torturuje i morduje się przeciwników politycznych. Kadyrow prześladował wszystkich działających na rzecz niepodległości Iczkerii oraz ich rodziny w sposób bezwzględny – dodaje szef klubu „GP” w Warszawie.

Kijów zbiera coraz więcej dowodów na to, że proceder rozstrzeliwania rozbijanych ukraińskich jeńców jest dokonywany coraz częściej przez wojska rosyjskiego agresora. Tego typu działania wyczerpują znamiona zbrodni wojennej. Wiele z egzekucji jest dokumentowanych zdjęciami i nagraniami wideo, które następnie trafiają na propagandowe profile społecznościowe w sieci.

Misja ONZ ds. monitorowania przestrzegania praw człowieka na Ukrainie poinformowała o co najmniej 79 przypadkach zabicia ukraińskich jeńców od końca sierpnia ub.r. W rzeczywistości skala może być znacznie większa.

Dodik idzie na zwarcie, liczy na ochronę Putina

BAŁKANY \ Bośniaccy Serbowie podejmują kolejne kroki mające całkowicie uniezależnić ich od decyzji podejmowanych w Sarajewie. W grze tej specjalne miejsce zarezerwowane jest dla Władimira Putina.

Decyzja o utworzeniu przez władze autonomicznej serbskiej części Bośni i Hercegowiny (BiH) własnej policji granicznej to odpowiedź na wydanie przez sąd BiH listu gończego za prezydentem Republiki Serbskiej w BiH Miloradem Dodikiem, a także tamtejszym premierem i marszałkiem parlamentu. Doszło do tego po tym, gdy nie stawili się oni na wezwania na przesłuchanie w prokuraturze centralnej.

Taka postawa Banja Luki jest konsekwencją wyroku sądu pierwszej instancji w Sarajewie, który pod koniec lutego skazał Dodika na rok więzienia, a także na sześć lat zakazu pełnienia funkcji publicznych za utrudnianie wykonania decyzji wysokiego przedstawiciela wspólnoty międzynarodowej w BiH Christiana Schmidta, który odpowiada za nadzór nad wdrażaniem postanowień układu pokojowego z Dayton, kończącego wojnę do-

movą w latach 90.

Wyrok sądu uruchomił lawinę po stronie bośniackich Serbów, którzy potraktowali go jako kolejną formę prześladowań ich społeczności i ich politycznych liderów. Po jego ogłoszeniu tamtejsze władze Republiki Serbskiej przegłosowały pakiet ustaw, które praktycznie wyłączają ten region spod jurysdykcji rządu centralnego. Zakazano tam działania najważniejszych instytu-

cji centralnych, czyli: sądu, prokuratury i policji. Teraz zaś trwają prace nad utworzeniem własnej policji granicznej.

Władze w Sarajewie są jednak zdecydowane na kontynuowanie wymiany ciosów, gdyż grozi wydaniem nakazu międzynarodowego za Dodikiem i jego współpracownikami, co oznacza, że obowiązek ich zatrzymania spadnie też na służby krajów, na terytoriach których by się znaleźli.

Dodik tymczasem zapowiada, że planuje udanie się do Rosji, gdzie będzie rozmawiać o zablokowaniu działań unijnej misji EUFOR

w BiH, oskarżając jej przedstawicieli o uległość wobec władz w Sarajewie. Groźby te oznaczają kontynuowanie przez niego taktyki opierania się na Moskwie, gdzie traktowany jest jako przydatny wasal, dzięki któremu Kreml może szachować Zachód możliwością wywołania kolejnych niepokojów na Bałkanach. O zagrożeniu tym mówił goszczący przed tygodniem w Sarajewie sekretarz generalny NATO Mark Rutte, który zapowiedział, że Sojusz nie pozwoli na „powstanie próżni bezpieczeństwa” w tym regionie.

.....
(pp)

MOSKWA W ZASIĘGU UKRAIŃSKIEGO NEPTUNA

OBRONNOŚĆ \ Kilka dni temu władze w Kijowie ogłosiły zakończenie prac nad nową wersją pocisku manewrującego Neptun, którego zasięg wynosi około tysiąca kilometrów.



fot. WIKIPEDIA/d

KOLEJNE UDERZENIA USA W HUTI

BLISKI WSCHÓD \ Amerykańskie wojska kontynuują uderzenia wymierzone przeciwko wspieranym przez Iran jemeńskim rebeliantom Huti – informowało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

BLISKI WSCHÓD \ Stanowcza odpowiedź Izraela na działania Hamasu

Upadło zawieszenie broni w Strefie Gazy

Izrael dokonał serii nalotów na cele w Strefie Gazy. Powodem było to, że terroryści z Hamasu nie chcieli wypuścić kolejnych zakładników. Strona palestyńska uznała to za jednostronne zerwanie zawieszenia broni.



Izraelskie lotnictwo uderzyło m.in. w cele w Chan Junus i Rafah na południu Strefy Gazy | fot. Wikipedia/d

Wiktor Młynarz

Naloty miały miejsce we wtorek. Izraelskie lotnictwo uderzyło w cele w Chan Junus i Rafah na południu Strefy Gazy, Gazę na północy i Deir el-Balah w centrum. Według kontro-

lowanego przez Hamas ministerstwa zdrowia w tych nalotach zginęły 404 osoby, a 562 odniosły rany. Kontrolowane przez Hamas media przyznały, że wśród ofiar było także czterech wysoko postawionych członków tej organizacji: przewodniczący komisji administracyjnej,

podsekretarze z ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i dyrektor służb bezpieczeństwa.

Hamas stwierdził, że ten atak był jednostronnym zerwaniem przez Izrael zawieszenia broni, które obowiązuje od 19 stycznia. W oświadczeniu zasugero-

wał też, że w ramach zemsty zabije pozostałych zakładników – terroryści napisali, że rząd premiera Beniamina Netanjahu naraził ich na „nieznany los”. Wezwał także obywateli państw arabskich i islamskich oraz „wolnych ludzi z całego świata”, by organizowali

antyizraelskie protesty. Palestyński Islamski Dżihad oskarżył Izrael o „celowe sabotowanie prób osiągnięcia zawieszenia broni”.

Strona izraelska twierdzi, że te naloty miały miejsce, bo Hamas nie chce wypuszczać kolejnych zakładników. Zgodnie z wynegocjowanym porozumieniem miał wypuścić wszystkich, którzy jeszcze pozostali przy życiu, w drugiej fazie zawieszenia broni, a w trzeciej oddać zwłoki pozostałych.

Biuro premiera Netanjahu poinformowało, że terroryści odrzucili wszelkie propozycje ich zwolnienia, które otrzymali od Steve’a Witkoffa, specjalnego przedstawiciela prezydenta USA ds. Bliskiego Wschodu. Hamas twierdził wcześniej, że nie wypuści porwanych podczas zamachu na Izrael zakładników, dopóki Jerozolima nie wycofa w pełni swoich wojsk z Gazy i nie zgodzi się na trwałe zawieszenie broni.

Członek izraelskiego rządu powiedział anonimowo Fox News, że ofensywa będzie trwała „tak długo, jak będzie to konieczne”. Minister obrony Izraela Jisra’el Kac powiedział, że jego kraj „nie przestanie walczyć, dopóki wszyscy zakładnicy nie wrócą do domów i wszystkie cele wojny nie zostaną osiągnięte”. „Dziś wróciliśmy do walki w Gazie z powodu odmowy wypuszczenia zakładników przez Hamas i gróźb skrzywdzenia żołnierzy IDF i izraelskich społeczności” – powiedział Kac.

Trump kwestionuje ułaskawienia dokonane przez Bidena

USA \ Prezydent Donald Trump twierdzi, że jego poprzednik Joe Biden podpisywał dokumenty za pomocą urzędników do automatycznych podpisów, co ma podważać jego kontrolę nad sprawowanym urzędem. Zdaniem Trumpa ułaskawienia podpisane w ten sposób przez Bidena są nieważne.

Donald Trump skrytykował Joe Bidena za używanie urzędników do automatycznych podpisów, tzw. autopena, przy zatwierdzaniu ważnych dokumentów, sugerując, że krajem faktycznie rządził nie Biden, lecz „ludzie kontrolujący to urządzenie”. Jego zdaniem decyzje administracyjne były podejmowane przez innych urzędników, a Biden jedynie symbolicznie je „zatwierdzał” za pomocą automatycznego podpisu.

Trump wyraził przy tym zdziwienie, że prezydent może postępować w ta-

ki sposób, podkreślając, że chodzi przecież o kluczowe dokumenty, które podpisuje się z dumą. – Ten człowiek był skrajnie niekompetentny. Wystarczy spojrzeć: podpisywał się automatycznie. Kto podpisywał te wszystkie dokumenty? Kto wpadłby na pomysł, by tak zatwierdzać ważne decyzje? – pytał kilka dni temu Donald Trump. – Można sobie wyobrazić, że prawie wszystko podpisywano automatycznie. Nikt wcześniej o czymś takim nie słyszał. To nie powinno się wydarzyć – dodał prezydent USA.

Podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One Trump oświadczył, że jako prezydent nigdy nie używa urzędników do automatycznych podpisów.

Raport opublikowany przez konserwatywny think tank Heritage Foundation ujawnia, że większość oficjalnych dokumentów podpisanych przez Joe Bidena była sygnowana w identyczny, wielokrotnie powielany sposób. „Zebraliśmy wszystkie dokumenty, jakie udało nam się znaleźć z podpisem Bidena z okresu jego prezydentury. Wszystkie zawierały ten sam

automatyczny podpis, z wyjątkiem ogłoszenia o wycofaniu się byłego prezydenta z wyścigu w zeszłym roku” – stwierdzili przedstawiciele Heritage Foundation.

Prezydent Donald Trump oznajmił, że ułaskawienia przyznane przez jego poprzednika członkom komisji Izby Reprezentantów, badającej atak na Kapitol z 6 stycznia 2021 r., są nieważne, ponieważ Joe Biden „nie podpisał ich własnoręcznie”.

„Ułaskawienia, które »śpiący Joe Biden« przyznał Niekwestionowanej Komisji Politycznych Opryszków i wie-

lu innym, niniejszym uznaję za nieważne, unieważnione i bez żadnej mocy prawnej, ponieważ zostały wykonane za pomocą automatycznego podpisu” – napisał Trump na platformie Truth Social.

W 2005 r. biuro radcy prawnego Departamentu Sprawiedliwości prezydenta George’a W. Busha wydało opinię, w której stwierdzono, że prezydent może podpisać dokument, nakazując podwładnemu złożenie podpisu w swoim imieniu.

Z kolei Konstytucja Stanów Zjednoczonych jasno precyzuje, że prezydent zachowuje wyłączne prawo do udzielania ułaskawień, a kolejni prezydenci nie mogą ich unieważniać – niezależnie od sposobu podpisania czy innych okoliczności. W 2024 r. amerykański federalny sąd apelacyjny orzekł, że ułaskawienie nie wymaga nawet formy pisemnej.

.....
Tomasz Winiarski



fol. Pixabay/d

CENY ZŁOTA PRZEBIŁY KOLEJNY PUŁAP

ZASOBY \ Ceny złota osiągnęły w po raz pierwszy w historii poziom 3 tys. dolarów za uncję. Cena kruszcu rośnie od początku 2023 r., a w ostatnich miesiącach wzrosty były gwałtowne. Złoto jest tradycyjnie postrzegane jako „bezpieczna przystań” w czasach niepewności.

INFRASTRUKTURA \ Stalexport nie chce rozstawać się z kurą znoszącą złote jaja

Drogo na polskich autostradach, a kolejne podwyżki w drodze

Mamy najdroższe prywatne autostrady w Europie, a mimo to i tak opłaty nadal idą w górę. Na A2 przejechanie krótkiego odcinka kosztuje już od 92 do 138 zł. Na A4 planowane są kolejne podwyżki.

Mariusz Andrzej Urbanke

Administrowany przez Stalexport Autostrada Małopolska odcinek A4 Katowice–Kraków to obecnie jedna z najdroższych autostrad w Europie. Nie przeszkadza to jednak koncesjonariuszowi płatnego odcinka w kolejnej podwyżce wysokości opłat. Opłaty wynosić będą na każdym z dwóch placów poboru, tj. w Mysłowicach i Balicach, dla pojazdów kategorii motocykle 8 zł, w kategorii pojaz-



Polskie autostrady należą do najdroższych w Europie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dy inne niż motocykle 17 zł, a w kategoriach 2–5 (pojazdy ciężarowe) 30–52 zł.

Od 11 marca zmiana stawek opłat nastąpiła też za przejazd na odcinku Nowy Tomysł–Konin Autostrady Wielkopolskiej A2. Obowiązująca obecnie stawka za przejazd każdym z trzech 50-km odcinków autostrady między Nowym Tomysłem a Koninem wynosić będzie:

18 zł za motocykle, 36 zł za pojazdy osobowe o dwóch osiach, 60 zł za pojazdy samochodowe o dwóch osiach, z których co najmniej jedna wyposażona jest w koła bliźniacze, oraz motocykle i pojazdy samochodowe o dwóch osiach z przyczepami, 92 zł za pojazdy samochodowe o trzech osiach oraz pojazdy samochodowe o dwóch osiach, z których

co najmniej jedna wyposażona jest w koła bliźniacze z przyczepami, 138 zł za pojazdy samochodowe o więcej niż trzech osiach oraz pojazdy samochodowe o trzech osiach z przyczepami oraz 360 zł za pojazdy ponadnormalatywne.

Umowa z operatorem prywatnego odcinka A4 powinna wygasnąć w 2027 r. i wiele wskazuje na to, że

koncesja nie zostanie przedłużona (tak zapowiadał rząd PiS). Jeśli koncesjonariusz nie otrzyma nowych praw do poboru opłat, to musi przekazać trasę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), a to pozwoliłoby na darmowy przejazd dla kierowców pojazdów o masie dopuszczalnej do 3,5 t.

Wiceminister infrastruktury Przemysław Koperski powiedział w Polskim Radiu 24, że jest „zwolennikiem takiego rozwiązania, żeby autostrada A4, a w perspektywie również autostrada A2, wróciły do GDDKiA, żeby były objęte również tym bezpłatnym przejazdem samochodów do 3,5 tony”.

Stalexport nie chce się jednak rozstać z autostradami i drogami w Polsce. Zwłaszcza że do tej pory zarobił na tym krocie. W 2024 r. średnie natężenie ruchu na A4 Katowice–Kraków osiągnęło poziom 48 285 pojazdów. Grupa kapitałowa miała dzięki temu przychody na poziomie ok. 578,9 mln zł, co oznacza wzrost o blisko 14 proc. w stosunku do 2023 r., a zysk netto wyniósł ok. 139,7 mln zł i był o ponad 20 proc. wyższy niż przed rokiem.

Rosną obawy pracodawców i pracowników

NASTROJE \ Polskie firmy coraz bardziej obawiają się pogorszenia swojej sytuacji. Obecnie 33 proc. pracodawców uważa, że w tym roku kondycja ich biznesu może się pogorszyć, co stanowi wzrost o 10 pkt proc. w porównaniu do ubiegłego roku – wynika z raportu Personnel Service.

Gorsze nastroje firm przekładają się na mniejszą liczbę rekrutacji. W tym roku planuje je tylko 16 proc. pracodawców, podczas gdy rok temu było to 28 proc. Również w polityce wynagrodzeń widać ostrożność. Co czwarta firma planuje podwyżki, a rok wcześniej było to 43 proc.

Przez ostatnie kilka lat szokowały nas zewnętrzne okoliczności, jak pandemia czy agresja Rosji, ale sytuacja na rynku pracy była bardzo dobra. Teraz widzimy, że ten pozytywny obraz zaczyna się zmieniać. Dominuje niepewność i to przekłada się zarówno na pracowników, jak i pracodawców. I choć nie spodziewamy się gwałtownych zmian związanych np. ze wzrostem bezrobocia, to widzimy, że aktualnie na rynku pracy mamy do czynienia ze zjawie-

skami, które trwale zmieniają to, do czego przywykliśmy – komentuje Krzysztof Ingot założyciel Personnel Service.

Zdaniem ekspertów główne wyzwania pracodawców to rosnące koszty, w tym ceny energii i płace, czyli de facto inflacja (na ten czynnik wskazuje 35 proc. ankietowanych). 14 proc. obawia się spadku zainteresowania klientów, a 7 proc. widzi zagrożenie w problemach z płynnością, które są jedną z głównych przyczyn bankructw.

– Zatem aktualnie mamy biznes, w którym jest ponad dwa razy więcej pesymistów niż optymistów. Biznes z rentownością na historycznych minimach, karmiący się strachem i brakiem perspektyw zamiast nadzieją i chciwością. I na tym właśnie biznesie ma opierać się

ogłoszony przez premiera boom inwestycyjny – wskazuje Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Niepokoić może znaczący spadek firm planujących nowe rekrutacje. W 2025 roku jedynie 16 proc. przedsiębiorców zamierza zwiększyć zatrudnienie, to aż o 12 pkt proc. mniej niż rok temu. Z kolei tylko 24 proc. pracodawców deklaruje podwyżki pensji – to spadek aż o 19 pkt proc., a 14 proc. przewiduje obniżki (wzrost o 7 pkt proc.).

Zadowolenie z sytuacji na rynku pracy deklaruje za to 43 proc. pracowników. To spadek o 5 pkt proc. w porównaniu z zeszłym rokiem, głównie na rzecz pesymistów. 15 proc. Polaków ocenia swoją sytuację jako złą lub bardzo złą, a neutralne odczucia deklaruje 37 proc. polskich pracowników. Oceny przyszłości również są ostrożne. Tylko 11 proc. liczy na poprawę swojej sytuacji, a 15 proc. przewiduje pogorszenie.

..... (ar)

Więcej pieniędzy odpływa z Polski, niż wpływa

FINANSE \ W styczniu saldo rachunku bieżącego było ujemne i wyniosło 0,7 mld zł. Jeszcze rok temu saldo było dodatnie, notowano wówczas 6,9 mld zł. Zatem od stycznia zeszłego roku więcej pieniędzy odpływało z Polski, niż wpływało.

W styczniu pogłębiła się dysproporcja między dynamikami importu i eksportu – w tym przypadku trend spadkowy się umocnił – podał Narodowy Bank Polski.

Wartość eksportu zmniejszyła się o 3,3 proc. i wyniosła 115,8 mld zł, natomiast import wzrósł o 7 proc. do 122,2 mld zł, tj. najsilniej od dwóch lat. Największy wpływ na spadek wartości eksportu miało, podobnie jak w poprzednich miesiącach, duże zmniejszenie sprzedaży zagranicznej środków transportu. Wyższe ceny żywności na rynkach międzynarodowych sprzyjały natomiast wzrostowi eksportu produktów rolnych. Polska, jako jeden z kluczowych eksporterów w tej branży, skorzystała na rosnących cenach żywności na światowych rynkach.

Do wzrostu wartości importu przyczynił się przede wszystkim duży wzrost

przywozu towarów konsumpcyjnych. Wzrost importu był kontynuowany także w kategorii obejmującej produkty rolne. Ponadto w styczniu 2025 r. większe niż w poprzednich miesiącach były dostawy paliw. Jedyny wyraźny spadek dotyczył importu środków transportu, głównie części motoryzacyjnych, odzwierciedlając słabszy eksport samochodów.

Ekonomiści ING spodziewają się w 2025 r. deficytu na rachunku obrotów bieżących na poziomie 1,3 proc. PKB. – Widzimy kilka barier dla wzrostu eksportu oraz przestrzeń do wzrostu importu – skomentowali. Ich zdaniem perspektywy wzrostu gospodarki niemieckiej w tym roku – największego rynku zbytu dla polskiego eksportu – są nadal słabe.

..... (lus)

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Bill Shankly

(1913–1981) szkocki piłkarz i trener, odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego

Drużyna piłkarska jest jak fortepian. Potrzebujesz ośmiu, żeby go nieśli, i trzech, którzy umieją na tym cholerstwie grać.

SPORT \ Szymona Marciniaka nie ma za co ganić po 1/8 finału Ligi Mistrzów. Polak podjął jedynie słuszną decyzję o anulowaniu trafienia z rzutu karnego

Marciniak w oku cyklonu. Polski sędzia przeszedł do historii Ligi Mistrzów

Wspaniały piłkarski poziom, emocje sięgające zenitu aż do końca meczu, dramaturgia i Szymon Marciniak, który przez ostatni tydzień śnił się po nocach Diegowi Simeone i części hiszpańskich kibiców – takie były derby Madrytu w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Pierwszy raz w historii tych elitarnych rozgrywek doszło do anulowania gola w konkursie rzutów karnych. Szymon Marciniak i polscy sędziowie mieli jednak rację. Zauważyli błąd Juliana Alvareza, którego nie widziała większość obserwatorów europejskiego hitu. Nie należy więc krytykować Marciniaka, a raczej gratulować mu i liczyć na to, że przeniesie poziom z międzynarodowych rozgrywek do PKO Ekstraklasy.

Grzegorz
Wszolek

Real Madryt po skromnej zaliczce z pierwszego spotkania 1/8 finału z lokalnym rywalem Atlético (2:1) podchodził do rewanżu na Metropolitano w roli faworyta, ale derby rządzą się swoimi prawami. To piłkarskie powiedzenie sprawdziło się dosłownie. Królewscy jeszcze na dobre nie weszli w spotkanie, a już stracili gola w pierwszej akcji, zaskoczeni przez Conora Gallaghery. Wielu kibicom hiszpańskiej piłki i europejskich nocy futbolu przypominało się starcie z 2017 r., gdy Atlético musiało odrabiać trzy gole w starciu z Realem i już po ponad kwadransie gry na Calderon zaaplikowało dwa trafienia. Wówczas magiczna akcja Karima Benzemy i dobitka Isco uspokoiły Real pod wodzą Zinedine'a Zidane'a i uchroniła przed odpadnięciem. Dziś spora część kibiców – również polskich, złych za błędy Szymona Marciniaka w PKO Ekstraklasie – uważa, że Real został przepchnięty do ćwierćfinału Ligi Mistrzów przez polskich sędziów za anulowanie gola w konkursie rzutów karnych.

Marciniak popełnił błąd, ale wcześniej

Tyle że to nieprawda. Sam mecz był kapitalny, obie strony mogły przechylić awans już w regulaminowym czasie gry, choć Atlético mogło mieć pretensje do siebie. Po голу na 1:0 cofnęli się i wy-czekiwali na kontry – okazje się nadarzały, ale fakt faktem, Los Colchoneros nie poszli za ciosem. Mogli zostać ukarani szczególnie w drugiej połowie, gdy po świetnym rajdzie Kylian Mbappé był faulowany w polu karnym. Szymon Marciniak zdecydował o rzucie karnym, którego Vinicius fatalnie przestrelał, celując Panu Bogu w okno – w stylu Davida Beckhama na Euro 2004. Jeśli polski sędzia gdzieś popełnił błąd w meczu Atlético – Real, to w pierwszej połowie, nie dyktując rzutu karnego dla gości. Giuliano Simeone został trafiony piłką w rękę we własnym polu karnym, przy czym nienaturalnie poszerzył obrys ciała. Jeśli ktoś ogląda piłkarskie starcia, to musi przyznać, że setki razy sędziowie dyktowali jedenastki po tego typu zagraniach. Gwizdek Marciniaka jednak milczał.

I był to w zasadzie jedy-ny błąd polskich arbitrów, choć i tak można się spierać ze względu na interpretację przepisów. Marciniak kapitalnie poustawił sobie naj-

większe gwiazdy. Dyskutował z Kylianem Mbappém czy Viniciusem, a z drugiej strony barykady z Rodrigo de Paullem, nie dając wchodzić sobie na głowę, przy jednocześnie zachowanym szacunku dla zawodników. Tym większe brawa dla Marciniaka, że był to mecz podwyższonego ryzyka, typowy od pola karnego do pola karnego, gdzie jeden błąd decyduje o awansie do kolejnej fazy.

Alvarez miał pecha, a Marciniak nie miał wyjścia

W drugiej kolejce rzutów karnych doszło do rzadko spotykanej sytuacji, którą wychwyciło tylko naprawdę wprawne oko. Julian Alvarez, argentyński gwiazdor Atlético, zdobył gola z 11 m, ale dziwnie upadł. Ławka Realu Madryt sprawdzała na monitorze powtórki. Członek sztabu Królewskich przekazał swoim graczom, że Alvarez dotknął futbolówki... dwukrotnie. Następnie Thibaut Courtois powiedział o tym Marciniakowi. Polski arbiter nakazał sprawdzenie sytuacji swojej ekipie VAR: Tomaszowi Kwiatkowskiemu, wspomaganemu przez Niemca Bastiana Dankerta. Wynik analizy? Alvarez dwukrotnie dotknął piłki przed golem – najpierw musnął ją nogą postawną, a następnie, dotykając futbolówkę, oddał strzał i się przewrócił. Błąd techniczny, Marciniak pokazał, że anulował trafienie w drugiej serii, co realizator meczu Ligi Mistrzów wychwycił dopiero później. Real ostatecznie wygrał konkurs jedenastek, bo Atlético pomyliło się jeszcze raz. I rozpętała się burza w mediach. „Marciniak to kibic Realu”, „decyzja niezgodna z duchem gry”, „jak można anulować zdobytą bramkę z karnego za coś takiego?” – oburzali się kibice w mediach społecznościowych.

Emocje podgrzewał Diego Simeone, któremu z jednej strony trudno się dziwić. Niełatwo jest sześć razy z rzędu przegrywać z największym konkurentem w Lidze Mi-

strzów, w tym dwa razy w finałach. – Ręka w górę, kto widział podwójne dotknięcie Alvareza. Nikt? Dziękuję – pieklił się na pomeczowej konferencji prasowej krewki Argentyńczyk. Przez kolejny tydzień nie było praktycznie dnia, aby trener Atlético nie skarżył się w mediach, że czuje się poszkodowany lub oszukany przez polskiego sędziego. W najmocniejsze tony uderzył prezes lokalnego rywala Realu: „Pozbawiono nas jednego z naszych największych marzeń, którym była dalsza gra w Lidze Mistrzów” – wypalił Enrique Cerezo.

Od ubiegłej środy trwa dyskusja, co powinien zrobić Marciniak. Polski arbiter sam zabrał głos po anulowanym przez siebie rzucie karnym w kluczowym momencie. Jest to bardzo rzadkie, by sędzia tłumaczył się z podejmowanej decyzji. To wiele mówi o skali emocji wokół tematu w świecie piłkarskim. – To ja poinformowałem sędziów VAR, że istnieje 99 proc. szans na podwójne dotknięcie piłki przez Alvareza, a oni to dokładnie przeanalizowali. Szczerze mówiąc, nigdy nie spotkałem się z taką sytuacją w mojej karierze sędziowskiej, ale piłkarze znają przepisy – mówił dla portalu Winwin.com. UEFA wzięła w obronę polskiego arbitra i współpracujący z nim VAR, pokazując nagranie ze strzałem Alvareza. „Chociaż (dotknięcie) było minimalne, zawodnik nawiązał kontakt z piłką nogą, którą wspierał, zanim ją kopnął” – podkreślono w komunikacie. Europejska federacja proponuje też debatę nad zmianą przepisów – tak aby zawodnik po niezamierzonym błędzie technicznym i zdobytym golem mógł np. powtarzać wykonywanie karnego.

Przepisy gry w piłkę stanowią jednak jasno: nie można dotykać dwa razy piłki w trakcie strzału z „wapna”. Podobnie bramkarz od kilku lat nie ma prawa przekroczyć linii bramkowej przy rzucie karnym. Gdyby odwinąć słyn-

ny finał Ligi Mistrzów Liverpoolu z Milanem z 2005 r., Jerzy Dudek nie zostałby bohaterem, bo nie mógłby tańczyć przed bramką, rozpraszając Andrieja Szewczenkę.

Anulowane gole po strzałach z obu nóg

Spora grupa fanatycznych przeciwników Realu oskarża Marciniaka o błąd, choć wykazał się niespotykaną odwagą. I nie był to pierwszy przypadek (w Lidze Mistrzów w fazie pucharowej – owszem), wbrew różnym głosom, anulowania gola z rzutu karnego z powodu technicznego błędu w piłkarskim świecie. W 2017 r. Riyad Mahrez w meczu Manchester United – Leicester uderzył karnego w podobnym stylu do Alvareza, dotykając piłki nogą postawną i wywracając się. Unieważniono mu gola. W Lidze Narodów w 2018 r. Turek Hakan Çalhanoğlu przeciwko Islandii zaliczył podobną wpadkę – nie uznano gola z rzutu karnego. Aleksandar Mitrović w 2023 r. w lidze angielskiej również miał pecha i dotknął piłki najpierw jedną, a potem drugą nogą na jedynastym metrze. Gol nie został uznany. Tak więc nic nadzwyczajnego się nie stało.

Nadzwyczajna była za to odważna decyzja Szymona Marciniaka, bo obstawiam, że 8 na 10 sędziów w takiej chwili – mimo że Atlético miało jeszcze szansę wygrać, wystarczyło nie zmarnować kolejnego strzału – nie odważyłoby się na sprawdzenie uderzenia Alvareza. Jeśli Marciniak machnąłby ręką na błąd argentyńskiego strzelca, to równie dobrze napastnik mógł kopnąć w stronę bramki, wcześniej podrzucając piłkę rękami, albo podbiec z nią przed bramkę, minąć Courtois i zdobyć gola. A jednak to wszystko jest logicznie zabronione przez przepisy.

Wielkie brawa dla polskiego sędziego. Podobną krytykę Marciniak przeżył po innej słusznej decyzji z ubiegłego roku. W półfinale Ligi Mistrzów przeciwko Bayernowi Monachium Real dokonał „remontady”, a w ostatniej akcji niemieckiej drużyny arbiter zagwizdał spalonego. Jak pokazały powtórki – pozycja była minimalna, a reakcja właściwa. Co się Marciniak od Niemców nasłuchiwał miesiącami, to jego. Miał ponoć zostać odsunięty od ważnych spotkań w europejskim futbolu, a rozstrzyga w hitach Ligi Mistrzów. Teraz będzie podobnie. Oby tylko wysoką formę z rozgrywek międzynarodowych Marciniak przeniósł na polskie boiska. Tu wciąż ma spory margines do poprawy.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
**Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe**

**Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48**
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 528/22 z wniosku Anny Kijowskiej, Dariusza Szymczyka, Małgorzaty Szymczyk, Zbigniewa Kowalskiego toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności części nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Sosnowej 17, 19, 31, 33, ul. Sosnowej 19, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 934/9, obręb nr 0012, o powierzchni 3925 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta oraz o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 659, obręb nr 0012, o powierzchni 3388 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaze, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jacek Dubois

mecenas, wypowiedź o przesłuchaniu Barbary Skrzypek z TVP Info

// Opowiadała o swoich marzeniach dotyczących podróży. Mówiła o tym, że marzy o podróży do Indii. Pół godziny rozmawialiśmy na korytarzach o rzeczach absolutnie obojętnych. Wspominaliśmy dawne czasy, gdzie w jakiś sposób nasze drogi się stykały. //

PUBL...

13

POLITYKA \ Donald Tusk milczy, ale główni aktorzy przesłuchania Barbary Skrzypek próbują gasić pożar benzyną

Przemysł pogardy po śmierci Barbary Skrzypek

Wspierające władzę media po śmierci Barbary Skrzypek zastosowały wręcz szampowy model zacierania śladów, przekierowywania winy i przrzucania odpowiedzialności. Czy ta matryca wciąż działa?



Wiktor Świetlik

Wszystko to znamy. Model pro-rządowej propagandy mającej odwrócić, przewektorować i stłumić falę oburzenia i pretensji po śmierci Barbary Skrzypek jako żywo przypomina wiele innych stosowanych w przeszłości. Niektóre z nich wpisują się zresztą w uniwersalny wzorzec manipulacji i zarządzania kryzysowego, wszystkie jednak do perfekcji doprowadziła obecnie rządząca ekipa.

Hodowla trolli

Warto tu wrócić do tragedii smoleńskiej, a właściwie do tego, co działo się krótko po niej. Specjaliści od public relations w otoczeniu Donalda Tuska – w tym Paweł Graś i Igor Ostachowicz, a także Janusz Palikot – stanęli przed nie lada wyzwaniem. Jak osłabić falę społecznego współczucia dla Jarosława Kaczyńskiego? Zastosowano kilka sposobów.

Pierwszym z nich było „rozdzielenie braci”. Należało sprawić, by wciąż żywa pamięć prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie budziła tak dużej, naturalnej sympatii do jego obolałego brata. W tym celu zaangażowano pracowników mediów. W większości byli to ci sami gwiazdorzycy co teraz, choć pierwsze skrzypce zaczyna grać kilka innych osób. Ich zadanie początkowo sprowa-

dzało się do tego, by umacniać najpierw przekaz, że Jarosław Kaczyński cynicznie wykorzystuje śmierć brata. Potem przerodził się on w opowieść o tym, że były premier nie przejął się katastrofą, a ostatecznie – w wisienkę na torcie – w fałszywkę mówiącą o ostatniej rozmowie braci, w której Jarosław naciska na Lecha, by lądował w Smoleńsku, doprowadzając do katastrofy. Potem propaganda przekroczyła kolejny etap, oskarżając Lecha Kaczyńskiego o doprowadzenie do rozbicia samolotu, co do dziś ma swoje odbicie w postaci profanacyjnych wieńców składanych przez opłacanych bądź skrajnie zindoktrynowanych fanatyków pod pomnikiem smoleńskim.

Odwrócenie winy

Dokładnie tę ścieżkę możemy obserwować i dzisiaj. Po pierwsze mamy więc odwrócenie winy. Farmy trolli Romana Giertycha błyskawicznie reagują na sytuację, propagując wersję, że śmierć Barbary Skrzypek została spowodowana przez rozmowę z Jarosławem Kaczyńskim albo w wyniku jakichś knowań Prawa i Sprawiedliwości w związku z rzekomą aferą „dwóch wież”. Rozsądnemu człowiekowi, niekoniecznie o prawicowych poglądach, wystarczyłaby krótka kwerenda, by zobaczyć, że afery takiej nie ma. W tym celu zaangażowano pracowników mediów. W większości byli to ci sami gwiazdorzycy co teraz, choć pierwsze skrzypce zaczyna grać kilka innych osób. Ich zadanie początkowo sprowa-



Kondolencji nie złożył w tej sprawie ani premier, ani nikt z jego kancelarii, a „wyrazy współczucia” ze strony zwolenników Romana Giertycha czy Adama Bodnara były tak naprawdę groźbami | fot. Tomasz Jagodziński/ArtService/Forum

wość zabiło panią Barbarę, bo kobieta wydała prokuratorze straszącą prawdę. Przypomina to stalinowską metodę zastosowaną choćby w przypadku konkurenta Stalina, Siergieja Kirowa, gdzie najpierw dokonano zbrodni, a potem obarczono winą przyjaciół ofiary.

Propagandę Giertycha wzmacniają zaraz potem influencerzy władzy, a pracownik „Gazety Wyborczej”, Wojciech Czuchnowski, w zmanipulowanym tekście sugeruje, że pani Barbara dostarczyła piorunującego materiału. Artykuł „Gazety Wyborczej” musiał być przygotowywany zaraz po śmierci pani Barbary, bo był gotowy na poniedziałek. Fragmentaryczne lub rzekome „zeznania” zapewne zostały dostarczone przez kogoś z grona przesłuchujących bądź przez prokuratorę w kilka godzin po śmierci Barbary Skrzypek. Wtedy też musiało dojść do ustaleń co do kreowanej wersji.

Przy okazji popełniono – po raz kolejny w krótkim czasie – przestępstwo z art. 241 Kodeksu karnego o ujawnieniu tajemnicy śledztwa, za które grozi do dwóch lat więzienia. Pracownik gazety – ewidentnie dumny ze swojego dokonania – chwali się, że potwierdził je w „kilku źródłach”.

Groźby prawne

Zarazem trwa domykanie systemu medialnego i dalsze zamykanie prorządowego odbiorcy w bańce informacyjnej. Kryzys jest poważny i stosowane są mniej subtelne środki niż poprzednio. Gdy wybuchła afery związana z kryminalną przeszłością rodziny wiceministra sprawiedliwości Arkadiusza Myrchy oraz Kingi Gajewskiej z Platformy Obywatelskiej, w nieformalnych rozmowach miano naciskać na głównych wydawców mediów głównego nurtu, by nie podejmowali tego tematu. Tak też się stało.

Tym razem jednak mieliśmy do czynienia z działaniem dużo bardziej brutalnym. Z jednej strony władza i jej przedstawiciele, w rodzaju Romana Giertycha czy pracowników „Gazety Wyborczej”, rozkręcali spiralę nienawiści, z drugiej aparat państwowy zaczął oficjalnie i otwarcie grozić mediom, które będą łączyć fakt pięciogodzinnego przesłuchania bez adwokata z faktem śmierci Barbary Skrzypek. Dało to niektórym komercyjnym mediom i wydawcom pretekst do wprowadzania wewnętrznej cenzury, choć tym razem nie wszystkim.

Dumna Wrzosek

I tu pojawia się problem dla władzy. Cynizm i duma Romana Giertycha oraz mecenasa Jacka Dubois są aż nadto widoczne. Podobnie jak pogrozki wysyłane w kierunku mediów przez Ewę Wrzosek. Ewidentny jest też brak skruchy czy nawet refleksji ze strony organów państwa. Kondolencji nie złożył w tej sprawie ani premier, ani nikt z jego kancelarii, a „wyrazy współczucia” ze strony zwolenników Romana Giertycha czy Adama Bodnara były tak naprawdę groźbami.

Najtwardszy elektorat przykłaśnie. Ale coraz więcej osób zaczyna sobie uświadamiać, że ten przestępczy system, w który przepoczwarzyło się państwo, może dopaść również ich. I oby tak było, bo nie wierzę w demokratyczne oddanie władzy przez ludzi, którzy rządzą. Jeśli nic się nie zmieni, kolejne wybory rozegrają się na ulicy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

OBRONA NARODOWA/TV

16

SPORT

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Barbary Skrzypek

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Bogdan Święczkowski
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

OGŁOSZENIE PŁATNE



NARODOWY BANK POLSKI

Narodowy Bank Polski z siedzibą w Warszawie (00-919) przy ul. Świętokrzyskiej 11/21, ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11 o pow. 107,70 m² przy ul. Jasnej 8 w Warszawie (cena wywoławcza 2 326 000 zł + 23% VAT). Lokal usytuowany jest na V kondygnacji (IV piętrze) budynku biurowo-mieszkalnego, położonego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście i składa się z 3 pokoi, kuchni oraz łazienki z wc. Dla lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr [WA4M/00235187/5](#).

Termin składania ofert: do dnia 17.04.2025 r. do godz. 10:00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 150 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) tytułem zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z przetargu.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 17.04.2025 r. o godz. 12:00 w siedzibie NBP w Warszawie, przy ul. Świętokrzyskiej 11/21.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego [www.nbp.pl](#) w zakładce: OGŁOSZENIA/ZBYCIE MAJĄTKU

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości można uzyskać przesyłając zapytanie drogą elektroniczną na adres: [sekretariat.DA@nbp.pl](#) lub pod numerem +48 22 185 22 74.



HISTORIA \ Święty Gaj to wieś położona w powiecie elbląskim. Nieopodal znajdują się pozostałości dawnego pruskiego grodziska Cholin, gdzie według historyków miał przybyć św. Wojciech. Badania naukowców wskazują, że to właśnie w Świętym Gaju lub też w jego okolicy, w dniu 23 kwietnia 997 r., pierwszy ewangelizator plemion pruskich poniósł śmierć męczeńską. Dziś znajduje się tam sanktuarium św. Wojciecha.

NIE PRZEGAP! \ Milenium koronacji pierwszego króla Polski

Wielki Marsz, rekordowy polonez i wystawy

Rok 2025 przynosi wyjątkową rocznicę w dziejach naszego kraju – tysiąc lat temu państwo polskie stało się królestwem. Z tej okazji w najbliższym czasie odbędzie się wiele ciekawych inicjatyw. 12 kwietnia serdecznie zapraszamy na Wielki Marsz do Warszawy. Wydarzenie uświetni rekord par tańczących poloneza. Patronat nad obchodami objęły m.in. „Gazeta Polska”, portal Niezależna.pl i Telewizja Republika. Tego samego dnia uroczystości odbędą się też w Świętym Gaju.

Anna Krajewska

Sarmaci w trudnych okresach Rzeczypospolitej powiadali, że jest ona niczym słońce, choć bowiem zachodzi i popada w mrok, to niebawem wschodzi i znów świeci pełnym blaskiem. Na zawsze nie gaśnie nigdy. Polska jest wyjątkowa – podkreśla prof. Andrzej Nowak na witrynie internetowej 1000lat-Polski.pl, zachęcając do włączenia się w obchody milenium koronacji pierwszego króla Polski oraz 500-lecia hołdu pruskiego. Wybitny historyk, razem z marszałkiem Markiem Jurkiem i Patrykiem Jakim, powołał Komitet Inicjatywy Społecznych Obchodów.

12 kwietnia Polacy pójda w Wielkim Marszu z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego. Rocznicę uświetni rekord par tańczących poloneza. Zaplanowano także konferencję naukową, cykl wystaw i inscenizacje historyczne, w tym hołdu pruskiego. Jak podkreślają organizatorzy, program obchodów jest uzależniony od powodzenia zbiórki środków na ten cel (wsparcia można udzielić za pośrednictwem: Zrzutka.pl/z/obchody1000lecia).

Dumni z Polski

Organizatorzy marszu wskazują, że niewiele państw na świecie może się pochwalić tak długą i wspaniałą historią, jak Polska. „W czasie 1000 lat stworzyła największą na starym kontynencie unię państw, broniących praw obywatelskich i wolności. Wolności politycznych i religijnych. Przez dekady charakteryzowała się najlepszą sztuką wojenną. Rzeczpospolita wielokrotnie skutecznie broniła Europy przed totalitarnymi zapędami; gdyby nie Grunwald, Chocim, Wiedeń czy Bitwa Warszawska i Solidarność, historia Europy mogłaby potoczyć się inaczej. Znacznie gorzej” – przypominają.



Koronacji Bolesława Chrobrego wg Jana Matejki | fot. Wikipedia/d

Na stronie internetowej obchodów czytamy też, że to nasi przodkowie stworzyli pierwszą konstytucję w Europie. Nasza ojczyzna wychowała mistrzów kultury, nauki i sztuki.

„Polska, jako jedyna na świecie może pochwalić się zarówno hołdem pruskim i hołdem ruskim, będącymi wyrazami jej siły w momentach, w których jej obywatele swoją wysoką świadomością dorobku kulturowego i znaczenia Rzeczypospolitej przecierali jej drogę, współtworząc najwspanialsze miejsce na ziemi. Miejsce, z którego powinniśmy być dumni i za które powinniśmy być wdzięczni”.

To właśnie tego powinniśmy uczyć nasze dzieci i wnuków, wbrew wpajanej im z wielu stron pedagogice wstydu. Radosne świętowanie obchodów milenium koronacji Polski może być dobrą lekcją patriotyzmu.

Marsz z polonezem

Głównym wydarzeniem obchodów będzie Wielki Marsz w centrum Warszawy. Na ulicach stolicy znów pojawi się morze biało-czerwonych flag, a setki tysięcy gardeł wykrzyczy patriotyczne pieśni.

Wydarzenie rozpocznie się 12 kwietnia w południe

na pl. Zamkowym od próby bicia rekordu Polski par tańczących poloneza. To nie tylko jeden z najstarszych tańców w Polsce, ale także ten najbardziej ceniony. W grudniu 2023 roku został wpisany na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO.

„Za najstarszą wzmiankę o tańcu – czy po prostu chodzie – który mógł być pierwowzorem poloneza, uznaje się XVI-wieczny zapis Jana Kochanowskiego, relację ze złożenia hołdu polskiemu królowi Zygmuntowi Augustowi przez księcia pruskiego Albrechta Fryderyka Hohenzollerna. I akurat mamy teraz 500-lecie hołdu pruskiego” – wskazują organizatorzy wydarzenia.

Poloneza tańczyli nie tylko polscy królowie, szlachta i obywatele. Warto wziąć ze sobą rodzinę, przyjaciół i zostać częścią tego historycznego wydarzenia. Do zgłaszania się i wzięcia udziału w tej niepowtarzalnej inicjatywie organizatorzy zachęcają szkoły, instytucje oraz osoby prywatne.

Patronat nad tymi obchodami objęły m.in. nasze media: „Gazeta Polska”, portal Niezależna.pl i Telewizja Republika.

U stóp św. Wojciecha

Uroczystości na milenium koronacji Bolesława Chrobrego przygotowała również Konfederacja Orderu Świętego Stanisława. Wydarzenie odbędzie się 12 kwietnia w Świętym Gaju, czyli miejscu męczeństwa św. Wojciecha. Obchody rozpoczną się o godz. 15 od Eucharystii.

W programie uroczystości znalazły się: odsłonięcie i poświęcenie tablicy „1000-lecia” oraz drewnianej figury Bolesława Chrobrego, referat, koncert muzyczny, który zostanie rozpoczęty od hymnu „Tysiąclecie koronacji”, wspólny śpiew pieśni patriotyczno-religijnych i wręczenie medali.

Przypominamy także o międzynarodowym konkursie plastycznym przeznaczonym dla dzieci i młodzieży. Tematem prac wykonanych dowolną techniką, jest 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski. Szczegółowe informacje znaleźć można na www.sw-stanislaw.pl.

Od Chrobrego do współczesności

Wyjątkowy w naszych dziejach jubileusz uczczą także artyści plastycy. W ten piątek, 21 marca, w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie odbędzie się wernisaż wystawy „Chrabri vis moderna”.

Inicjatorem wydarzenia jest Stefan Kukowski – wielki mistrz Konfederacji Orderu Św. Stanisława.

Swoje prace prezentowali będą: Tomasz Awdziejczyk, Karol Bąk, Mariusz Białecki, Czesław Dźwigaj, Krzysztof Izdebski-Cruz, Waław Jagielski, Michał Janczuk, Dariusz Kaleta, Barbara Kaczmarowska-Hamilton, Katarzyna Korus, Marcin Kołpanowicz, Daniel Pawłowski, Daniel Pielucha, Katrina Sadrak, Grzegorz Stec oraz Jarosław Kukowski, który pomaga przy organizacji wydarzenia.

– Jako uczestnik wystawy chciałbym podkreślić, że dla nas twórców to niezmiernie ważne wydarzenie. Rok ogłoszony rokiem 1000-lecia zasługuje bowiem na szczególne wyróżnienie m.in. w sztuce. W ekspozycji bierze udział 16 artystów mieszkających w Polsce, ale także Polonia, jak portrecistka rodziny królewskiej Wielkiej Brytanii Barbara Kaczmarowska-Hamilton. Prace nad wystawą trwały od kilku miesięcy – mówi „Codziennej” Jarosław Kukowski.

Artysta pokaże na ekspozycji m.in. tytułowy „Chrabri vis moderna”, czyli monumentalny zegar z serii Memento (wymiar 108×108×9 cm), ale też mały obraz „Chrabri QR”, czyli namalowany, wykuty w skale tysiącletni kod QR, który po zeskanowaniu działa i przekierowuje do informacji o wystawie.

– Sztuka współczesna dysponuje obecnie różnymi, nowymi formami wyrazu i zależało mi, żeby to właśnie wykorzystać, nie zaniedbując jednocześnie tradycyjnego warsztatu malarskiego. Ważne, żeby sztuka współczesna pokazywała i utrzymywała pewne wartości, myślę, że jest to nawet nasz obowiązek, by mówić o tym co ważne – podkreśla Jarosław Kukowski.

Wystawę będzie można oglądać do 27 lipca.



NIE WSZYSTKIE KRAJE ZREZYGNOWAŁY Z MIN PRZECIWPIECHOTNYCH

TRAKTATY \ Wśród państw, które nie zdecydowały się na podpisanie konwencji ottawskiej, która weszła w życie w roku 1999, znalazły się m.in. takie kraje, jak USA, Rosja, Korea Północna, Izrael, Iran, Indie, Wietnam czy też Chińska Republika Ludowa.



OBRONA NARODOWA/TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 19 MARCA 2025

15

MINY PRZECIWPIECHOTNE \ Presja PiS w sprawie zwiększenia potencjału obronnego

Polska i kraje bałtyckie chcą wypowiedzenia konwencji ottawskiej

W opublikowanym w tym tygodniu oświadczeniu ministrowie obrony Polski, Litwy, Łotwy oraz Estonii wydali oświadczenie, w którym rekomendowali wypowiedzenie konwencji ottawskiej o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu. Już w ubiegłym roku grupa polityków z Michałem Dworczykiem na czele złożyła projekt uchwały sejmowej zobowiązujący rząd do wypowiedzenia tej międzynarodowej umowy. – Chcąc rozmawiać poważnie o przygotowaniach do obrony Polski, musimy mieć możliwość wykorzystania min przeciwpiechotnych. To jest tani, a przy tym bardzo skuteczny środek bojowy – mówi europoseł PiS Michał Dworczyk.

Paweł Kryszczak

Dyskusja w sprawie odejścia od konwencji ottawskiej w naszej części Europy została wywołana przez trwającą od 2022 r. wojnę na Ukrainie. W tym konflikcie zbrojnym na szeroką skalę z dużym powodzeniem wykorzystywane są pola minowe zarówno przeciwpancerne, jak i przeciwpiechotne. Na surowie rosyjska tzw. linia Suwałk, na którą składają się systemy fortyfikacyjne wraz z polami minowymi zajmującymi

setki kilometrów kwadratowych, odegrała istotną rolę w powstrzymaniu kontr ofensywy ukraińskiej na południowym froncie z 2023 r. W Polsce od wielu miesięcy o odejście od tych międzynarodowych konwencji krępujących możliwości zapewnienia bezpieczeństwa naszemu państwu zabiegali przede wszystkim politycy PiS. W maju 2024 r. Michał Dworczyk poinformował o tym, że wraz z grupą posłów złożył projekt uchwały sejmowej, w której zobowiązuje rząd do wystąpienia z traktatu ottawskiego.

„Miny to niezwykle tani i bardzo efektywny środek bojowy, który jesteśmy w stanie sami produkować. Polska po ratyfikacji traktatu w 2012 r. pozbyła się wszystkich min przeciwpiechotnych. Wierzę, że projekt spotka się z nadpolitycznym poparciem parlamentarzystów z różnych klubów i dzięki temu Polska będzie mogła znacząco zwiększyć swój potencjał obronny” – napisał na portalu społecznościowym X polityk PiS. W tym tygodniu ministrowie obrony Polski, Litwy, Łotwy oraz Estonii wydali oświad-



fot. YouTube/d

czenie, w którym rekomendowali wypowiedzenie konwencji ottawskiej. „W obecnym środowisku bezpieczeństwa najważniejsze jest zapewnienie naszym siłom zbrojnym elastyczności i możliwości wyboru względem potencjalnego użycia nowoczesnych systemów uzbrojenia i rozwiązań, w celu wzmocnienia obrony zagrożonej wschodniej flanki sojuszu. W świetle tych rozważań, my – ministrowie obrony Estonii, Łotwy, Litwy i Polski – jednogłośnie rekomendujemy wypowiedzenie konwen-

cji ottawskiej. Nasza decyzja to czytelny przekaz: nasze kraje są gotowe i mogą użyć każdego niezbędnego środka do obrony naszego terytorium i wolności” – możemy przeczytać w oświadczeniu. – Oceniam bardzo dobrze działania zmierzające do wycofania Polski z konwencji ottawskiej. Wojna na Ukrainie jest dowodem, że dzisiaj myślenie o poważnej uporczywej obronie bez wykorzystania min przeciwpiechotnych jest praktycznie niemożliwe – zauważa europoseł Dworczyk.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Na kłopoty... Bednarzki (7) - serial	05:35 M jak miłość (1783) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:30 Republika wstajemy! Agro Info	06:00 Nash Bridges (78) - serial	08:00 Informacje dnia
	09:00 Ranczo (66) - serial	06:25 Pozyteczni.pl	08:30 Malanowski i partnerzy (500) - serial	06:05 Republika wstajemy! Przyjaciele Republiki	07:00 Nash Bridges (79) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	09:50 Komisarz Alex (8) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3151) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (501) - serial	08:00 Michał #Rachoń	08:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial	08:35 Każdy maluch to potrafi
	10:45 Ojciec Mateusz (224) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	09:30 Sekrety rodziny (368) - serial	09:01 Po 9:00	09:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial	09:00 Mocni Jego mocą
	11:35 Królowie (42) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	10:30 Trudne sprawy (1246) - serial	10:01 Po 10:00	10:00 Rekrut (12) - serial	09:30 Sanktuarium polskie
	12:10 Agrobiznes	11:15 Rodzina (nie od święta) - mag.	11:30 Gliniarze (406) - serial	11:01 Po 11:00	11:00 Kotka (51) - serial	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
	12:30 Agropogoda	11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag. kult.	12:30 Gliniarze (407) - serial	12:00 W samo południe	11:55 Kotka (52) - serial	11:00 Świat widziany sercem
	12:35 Rok w ogrodzie extra	12:30 Kolo fortuny - telet.	13:30 Gliniarze (408) - serial	12:30 Republika dzień - serwis	12:55 Rekrut (13) - serial	11:25 Jestem mamą
	12:55 Natura w Jedynce	13:15 Miłość i nadzieja (154) - serial	14:35 Dlaczego ja? (1410) - serial	12:45 Republika dzień - serwis	13:50 Lombard. Życie pod zastaw (564) - serial	11:40 Prosto o gospodarce
	14:00 Wichrowe wzgórza (132) - serial	14:05 Va banque - telet.	15:50 Wydarzenia, pogoda	13:30 Republika dzień	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (565) - serial	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	14:35 Na sygnale (691) - serial	16:20 Interwencja	13:40 Republika dzień	15:50 Ranczo (110) - serial	12:03 Informacje dnia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	15:05 La Promesa - pałac tajemnic (104) - serial	16:30 Na ratunek 112 (1005) - serial	14:00 Republika dzień	16:55 Ranczo (111) - serial	12:20 „Gorzkim to chleb jest polskość” Cyprian
	16:05 Dziedzictwo (518) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet.	17:00 Gliniarze (1037) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (848) - serial	Kamil Norwid
	17:00 Teleexpress	16:35 Familiada - telet.	18:00 Pierwsza miłość (3977) - serial	15:00 Republika dzień	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (849) - serial	13:00 Siostry na posterunku
	17:15 Pogoda	17:20 Miłość i nadzieja (155) - serial	18:50 Wydarzenia	16:00 Republika dzień	20:00 Wróg u bram	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:15 Va banque - teleturniej	19:20 Gość „Wydarzeń”	16:15 Republika dzień	- dramat wojenny, Francja/Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2001, wyk. Jude Law, Ed Harris, Bob Hoskins, Rachel Weisz.	14:30 Kobiety przy Grobie
	17:55 Klan (4489) - serial	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:25 Sport, pogoda	16:55 Express Republiki	Pojedynek snajperski sowieckiego snajpera Wasilija Zajcewa z niemieckim strzelcem wyborowym podczas bitwy stalingradzkiej w 1942 roku.	15:00 Za kratą są zielone drzewa... - dok.
	18:25 Reporterzy - magazyn reporterów	19:25 Barwy szczęścia (3151) - serial	19:40 Uroczysko (114) - serial	17:10 Express Republiki+	22:30 303. Bitwa o Anglię - dramat wojenny, Wielka Brytania/Polska 2018	15:50 Ma się rozumieć
	18:45 Akacja 38 (581) - serial	20:05 Barwy szczęścia (3152) - serial	20:10 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw.	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	00:35 Sky Fighters - film przygodowy, Francja/Niemcy 2005	16:00 Informacje dnia
	19:30 19.30	20:35 Przepis dnia	21:50 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000	18:55 Sport w Republice	02:35 Dzielnica strachu (329) - serial	16:10 Na zdrowie
WIECZOREM	20:10 Sport, pogoda	20:55 Na dobre i na złe (949) - serial	23:55 Zła kobieta - komedia, USA 2011.	18:58 Prognoza pogody		16:30 Życie jest piękne
	20:30 Królowie (43) - serial	21:55 Na sygnale (692) - serial	Elizabeta jest nauczycielką. Przy tym jest kobietą wulgarną, pije, pali i marzy o tym, żeby jak najszybciej rzucić tę pracę. Planuje uwieść bogatego biznesmena.	19:00 Dzisiaj - serwis inform.		17:00 Po stronie prawdy
	21:05 System - dramat kryminalny, Czechy/Rumunia/Wielka Brytania/USA/Rosja 2015, wyk. Tom Hardy, Noomi Rapace, Gary Oldman	22:25 Na sygnale (693) - serial		20:20 Gość Dzisiaj		17:55 Poczet wielkich Polaków
	23:30 Greta - thriller, Irlandia/USA 2018, wyk. Isabelle Huppert, Chloë Grace Moretz	23:00 Księżniczka na Manhattanie - komedia romantyczna, Kanada/USA 2022	01:55 Laski na gigancie - komedia, Kanada/USA 2017	22:15 Piachem w tryby		18:00 Anioł Pański
	01:20 Łowca jeleni - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1978	00:45 Kalifat (1) - serial		22:55 Mówi się...		18:05 Informacje dnia
		01:35 Kalifat (2) - serial		23:20 Codziennie *****burza		18:15 Rozmowy niedokończone
		02:35 Nietykany Harvey Weinstein - dok.		23:35 Republika wieczór		19:25 40 dni z Matką Bożą Gietrzwałdzką
				00:10 Ekonomia raport flash		19:30 Opowieści biblijne
				00:15 Express Republiki		20:00 Informacje dnia
				00:30 Express Republiki+		20:20 Różaniec

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska** w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

Wpisz na www.gpcodziennie.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PRZECIWKO POLSCE Z SYNEM GWIAZDY

PIŁKA NOŻNA \ James Lee Carragher, syn znakomitego w przeszłości angielskiego piłkarza Liverpoolu Jamiego, znalazł się w kadrze Malty na mecze z Finlandią i Polską. Urodzony w Liverpoolu 22-letni obrońca występuje w Wigan Athletic, czyli na trzecim poziomie w Anglii.

16

ŚRODA 19 MARCA 2025 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

MUNDIAL 2026 \ W piątek spotkaniem z Litwą na Stadionie Narodowym reprezentacja Polski rozpoczyna eliminacje

Odzyskać pewność siebie

W piątek startują europejskie eliminacje piłkarskich mistrzostw świata 2026. Polska rozpocznie od dwóch spotkań na Stadionie Narodowym: z Litwą (21 marca) i z Malcią (24 marca). Z Europy na mundial pojedzie 16 reprezentacji. Jeśli nie wygramy swojej grupy, w której zagra jeszcze Finlandia i przegrany z pary ćwierćfinału Ligi Narodów pomiędzy Holandią a Hiszpanią, czekają nas baraże.

Artur Szczepanik

Drugie miejsce w grupie za Hiszpanią/Holandią to obowiązek polskiej reprezentacji. Nie możemy już sobie pozwolić na takie porażki, jak z Mołdawią przed Euro 2024, bo wtedy mogliśmy liczyć na awans ze „ścieżki” Ligi Narodów. Graliśmy w najwyższej dywizji, co było premiowane przy barażach. Teraz spadliśmy do Dywizji B i może nas to dużo kosztować.

– Nie ma co ukrywać, że ostatnie wyniki nie były takie, jakie byśmy sobie wyobrażali – przyznaje Robert Lewandowski. – Mecze eliminacyjne rządzą się jednak swoimi prawami. Udanie rozpoczęcie będzie bardzo ważne. Te mecze mogą nam dać powiew świeżości i możliwość nabrania pewności siebie, czego może brakowało nam w ostatnich spotkaniach – powiedział kapitan Biało-Czerwonych.

Bezpośredni awans na mundial wywalczą zwycięzcy 12 grup. O pozostałe cztery aż 16 drużyn powalczą w barażach – trafi



Po rocznej nieobecności spowodowanej kontuzjami do reprezentacji Polski wraca Matty Cash | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

do nich 12 zespołów z drugich miejsc grup eliminacji MŚ oraz czterech najlepszych zwycięzców grup Ligi Narodów, którzy nie ukończyli fazy grupowej europejskich kwalifikacji na dwóch czołowych lokatach.

Trener reprezentacji Polski Michał Probierz przyznał, że każda strata punktu może oznaczać brak awansu na mistrzostwa świata. – Dlatego

od początku musimy grać dobrze – zauważył selekcjoner. – Cieszę się i bardzo dziękuję, że udało się zorganizować całe zgrupowanie na PGE Narodowym łącznie ze wszystkimi treningami. To bardzo istotne, jeżeli chodzi o cykl przygotowań. A wiadomo, jak to wygląda w marcu ze stanem boiska – dodał.

Probierz nie będzie mógł skorzystać z kilku zawod-

ników. Z powodu urazu wypadł Piotr Zieliński z Interu Mediolan, a w poniedziałek rano PZPN poinformował, że w miejsce kontuzjowanych Nicoli Zalewskiego z Interu i Sebastiana Walukiewicza z Torino powołanie otrzymali obrońca Jagiellonii Białystok Mateusz Skrzypczak oraz pomocnik Realu Salt Lake Dominik Marczuk.

Dzień przed meczem z Malcią poznamy ostatniego uczestnika naszej grupy, bo ćwierćfinały Ligi Narodów Hiszpania-Holandia zaplanowano na 20 i 23 marca. Na jesieni zagramy dwa spotkania z przegranym z tej pary. – Musimy odzyskać pewność siebie i automatyzmy w grze. Żebyśmy wiedzieli, jak się poruszać w ataku pozycyjnym i przy rozgrywaniu piłki przez przeciwnika. Na pewno Litwa i Malta to rywale, którzy będą chcieli dobrze się bronić, przeszkadzać nam i próbować wyprowadzić kontry. Musimy być na to gotowi i przystąpić do tych meczów z optymalnym nastawieniem. Strzelić gola i iść za ciosem – podkreślił Robert Lewandowski, który w kadrze ma już 84 gole i po eliminacjach z dość słabymi rywalami powinien poważnie zbliżyć się do setki.

– Powiem szczerze, że kiedy usłyszałem teraz o liczbie 100 goli, to zrobiło się to kuszące. Oczywiście to nie będzie łatwe, zdaję sobie sprawę – przyznał snajper FC Barcelona.

KRZYŻÓWKA

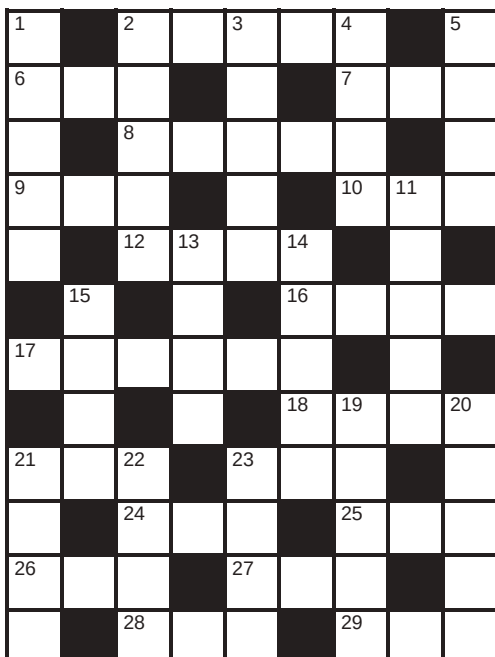
POZIOMO

- 2) bogaty chłop w carskiej Rosji
- 6) do radości lub młodości
- 7) cechuje wiersz
- 8) pokaz mody
- 9) rodzaj, wzór
- 10) karnawałowa zabawa
- 12) koń pełnej krwi
- 16) kończy modlitwę
- 17) kieruje zarządem w spółce
- 18) część wyścigu
- 21) australijski struś
- 23) czeskie „tak”
- 24) kod bezpieczeństwa
- 25) można go spieć
- 26) zespół z Chylińskiej
- 27) król drzew
- 28) płyną po policzku
- 29) miara gruntu

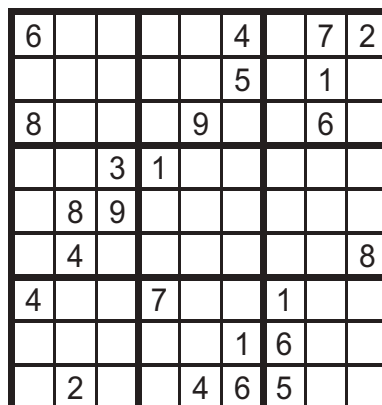
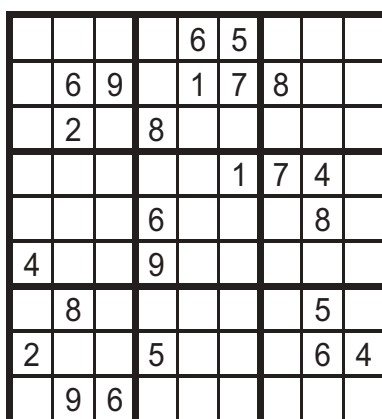
PIONOWO

- 1) mocne wino portugalskie
- 2) karcz, pniak
- 3) myśliwy, tropiciel
- 4) dziesięcionóg w menu
- 5) imię Zoli
- 11) scena w cyrku
- 13) 500 kartek

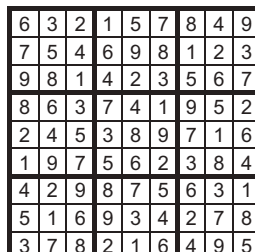
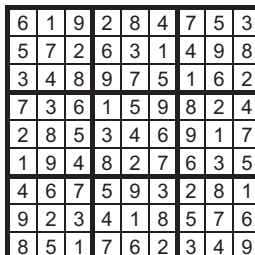
- 14) kryta pływalnia
- 15) kursuje w poprzek rzeki
- 19) schowek kangurzyca
- 20) gra z karetą
- 21) kanon moralny
- 22) gorąc, ukrop
- 23) góry w Ameryce



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.